Nr. 260 Czwartek, 10 listopada 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

NACJONALIZM NA ZAKRĘCIE.

Współczesna myśl polityczna, obserwuje w ostatnich zwłaszcza kilku latach głębokie i całkiem nie powolne przeobrażenia, jakim podlega nacjonalizm. Prąd ten sam przez się młody, nie zdążył się jeszcze zrealizować w swej założeniowej postaci, kiedy już zaczęły nań oddziaływać i na swój sposób kształtować go doktryny i programy uboczne, mające z nim związek realizacyjny, tj. ustosunkowane do niego, jako do czegoś, co ma być wcielone w życie i realnie przeprowadzone. Nie może już być mowy o tym romantycznym i liberalnym „jakobińskim" nacjonaliźmie wiosny ludów, który łączył swój pochód z pochodem demokratyczno - konstytucyjnych ideałów. To się skończyło tak, jak skończyli się już dość dawno ówcześni pionierzy tego prądu, równie a może więcej artyści i „cyganie", niż politycy. Nacjonalizm karbonarów i młodoniemców, czy młodowłochów, zanim wyszedł z pieśni i z za stawianych na ulicy barykad, zmienił się w nader spokojny, a nawet oportunistyczny nacjonalizm liberalnego i demokratycznego mieszczaństwa, przyczem był on wypływem dumy pewnej części narodu, uważającej siebie za reprezentanta całości, dumy z tego, że w jej rękach spoczywa kierownictwo nawy państwowej. Nacjonalizm tego typu, bronił się przeciw jakimkolwiek radykalnym i zbrojnym pociągnięciom, nawet gdyby one były konieczne dla dobra narodu, potrafił natomiast doskonale przeprowadzić wychowanie dużej części społeczeństw w kierunku parlamentarnego krzykactwa i odczuwania konieczności rządów tegoż parlamentu oligarchów.

Nawiasem da się zauważyć, że kierunek tego nacjonalizmu, na Zachodzie przeżył się dość dawno. U nas, zapoczątkowany z końcem ubiegłego stulecia, doszedł do punktu kulminacyjnego dopiero w pierwszych latach istnienia państwa, w latach powojennych. Do przeprowadzenia eksperymentu z tego rodzaju kierunkiem trzeba było naszym nacjonalistom państwa. Możność eksperymentu przyszła zapóźno. tkwiący po uszy w zeszłowieczności i archaicznym demokratyzmie nasi „narodowcy" usiłowali przeforsować to, co okazało się już dawno skończonem i przeżytem.

Ten konserwatyzm naszego, rzekomego nacjonalizmu, będzie miał swoją wymowę, skoro przypatrzymy się, jak dalece pozostaje on w tyle poza wszystkiemi nowoczesnemi prądami nacjonalistycznemi. Nacjonalizmy wszystkich niemal narodów europejskich, potrafiły się już odżegnać od więzi parlamentarnej demokracji, która je niegdyś do rydwanu swoich interesów przykuwała. Jesteśmy i byliśmy świadkami narodzin nowego nacjonalizmu państwowego Mussoliniego i czarnych koszul, nacjonalizmu nader **logicznego i realnego.**

Nie możemy wiele o tem powiedzieć z powodu braku dokładnych informacyj i braku bezpośredniego, nieskrępowanego materjału, ale i nowa Rosja — jak się zdaje — w młodzieży swojej wychowuje nacjonalizm nowy, najbardziej może bliski nacjonalizmowi faszystowskiemu, nacjonalizm, który jest pozbawiony bezwzględnie pierwiastka liberalno - demokratycznego, uważanego przez innych — naprawdę konsekwentnych marksistów — za nieodłącznego towarzysza programu społecznie radykalnego. Nieinaczej się przedstawia i sytuacja w Niemczech. Tam nacjonalizm junkierski naprzód dał się zdystansować przez ruch hitlerowski, ruch narodowo-socjalistyczny, subwencjonowany przez wielki przemysł, któryto ruch ustępuje znowu powoli miejsca niezależnemu od nikogo odłamowi hitleryzmu tzw. czarnemu frontowi, który przy swoim nacjonalistycznym charakterze przeciwstawia się radykalnie zarówno istniejącemu systemowi społeczno-ekonomicznemu, jak i politycznemu, tj. parlamentarnej demokracji. W formie najbardziej zachowawczej utrzymał się nacjonalizm dawny we Francji. Zawdzięczać to jednak należy specjalnemu układowi sił i warstw społecznych Francji, która przez dominancję w swem społeczeństwie czynnika mieszczańskiego, najbardziej tego rodzaju kierunkowi odpowiada.

W tym czasie przemian i odchyleń, jakim podlega nacjonalizm w społeczeństwach innych, jasnem jest, że i reprezentanci „oficjalni" nacjonalizmu polskiego, bezczynnymi pozostać nie mogli. Uświadamiając sobie w całej pełni, że „idą nowe czasy", że nieodzownym warunkiem utrzymania się na powierzchni, jest danie jakiejś związanej z aktualnym kierunkiem atrakcji, chcieli jednak wymanewrować w ten sposób, ażeby sobie odwrót w jakikolwiek sposób zabezpieczyć. W tym celu, przy pozostawieniu Stronnictwa Narodowego na platformie ideologicznej i programowej z przed lat kilkudziesięciu, powołali „narodowcy" nasi do życia tzw. Obóz Wielkiej Polski, który miał się stać próbą radykalizacji społecznej nacjonalizmu liberalno-demokratycznego. Eksperyment się nie udał. O. W. P. przez gromadzenie w swych szeregach elementu nieodpowiedzialnego, awanturniczego, a często i przestępczego, stał się groźnym nawet dla samego Stronnictwa Narodowego. Dowodem tego parę wypadków gwałtownych starć między O. W. P. a Stronnictwem Narodowem.

Obóz Wielkiej Polski nie mógł się stać ugrupowaniem nacjonalizmu typu nowego, a więc bądź co bądź dodatniego zarówno wskutek powyżej wspomnianego złego doboru materjału ludzkiego, jak i wskutek tego, że nie był wypływem konsekwentnego dziejowego i ideologicznego przeobrażenia się nacjonalizmu polskiego, lecz tworem sztucznym i powołanym do życia, jako narzędzie polityki partyjnej. Nacjonalizm nasz jest nietylko za mało jeszcze dojrzały do szczęśliwego skrystalizowania się w formie państwowotwórczej, ale i nie może odpowiedzieć temu zadaniu przy kierownictwie dotychczasowych swych leaderów. Teraz kiedy O. W. P. został rozwiązany na terenie dużej części państwa, nacjonalizm nasz znalazł się na tym samym punkcie, co lat temu dziesięć i dwadzieścia. Jest to punkt martwy. Nie wyprowadzą go z niego napewno ci, którzy obecnie nim kierują. Nie znajdą oni bowiem ani nie zrozumieją chemicznej formuły przerobienia tego ruchu i kierunku nacjonalistycznego w nacjonalistyczno-państwowy.

—o—

Szereg zmian w dyplomacji.

Japonja tworzy ambasadę w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) W kołach politycznych krążą pogłoski, że obecnie toczą się między rządem japońskim a rządem polskim rokowania w sprawie podniesienia poselstw obu państw do stopnia ambasady. Po pomyślnem przeprowadzeniu tych rokowań nastąpią pewne przesunięcia na wyższych placówkach dyplomatycznych.

Według tych samych pogłosek, obecny ambasador w Waszyngtonie p. **Filipowicz** zostanie mianowany ambasadorem Rzplitej w Tokio. Na stanowisko ambasadora w Waszyngtonie powołany będzie obecny poseł w Moskwie p. **Patek.** Jego stanowisko obejmie obecny poseł polski w Wiedniu p. **Łukasiewicz.**

Ponadto mają zajść jeszcze zmiany na innych placówkach dyplomatycznych, jak w Atenach i Pradze.

DELEGAT JAPONJI W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) Dziś wieczorem przybył z Moskwy do Warszawy, w drodze do Genewy, delegat rządu japońskiego na Zgromadzenie Ligi Narodów, p. Matsuoka. Zabawi on w Warszawie przez dzisiejszy wieczór i jutrzejsze przedpołudnie, poczem wyjedzie w dalszą podróż do Genewy.

—o—

Obniżka stopy dyskontowej w instytucjach kredytowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) Dnia 9 bm. ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, dotyczące obniżenia stopy dyskontowej w instytucjach kredytowych.

W myśl tego rozporządzenia korzyści majątkowe osiągane przez przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi, nie mogą przekraczać 9 i pół procent rocznie.

Spółdzielnie kredytowe na obszarze całej Polski i Kasy Komunalne na terenie województw: wileńskiego (z wyjątkiem Wilna), nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego (z wyjątkiem Stanisławowa), mają prawo pobierać 10 proc. w stosunku rocznym. Zarządzenie to jest dalszym ciągiem akcji Rządu w dziedzinie obniżania stopy dyskontowej.

—o—

Polepszenie sytuacji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) Jak się dowiadujemy, październik wykazał znaczne polepszenie sytuacji budżetowej. Wydatki budżetowe w październiku wynosiły ogółem 188 miljonów złotych, dochody natomiast 178 miljonów złotych.

W ten sposób deficyt budżetowy w październiku wynosił tylko 10 miljonów zł., gdy w ciągu pierwszego półrocza r. b. wynosił ogółem 120 miljonów zł., a zatem średnio 20 miljonów zł. miesięcznie.

Jest to niewątpliwie jeden z dowodów pomyślniejszego kształtowania się naszej sytuacji budżetowej.

97 dekretów w kancelarji sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) W dniu dzisiejszym Rząd złożył w kancelarji Sejmu 97 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, wydanych na podstawie pełnomocnictw.

W ten sposób Rząd zadośćuczynił odpowiedniemu przepisowi Konstytucji, który głosi, że dekrety Prezydenta Rzplitej, wydane na podstawie pełnomocnictw, niezłożone w Sejmie w 14 dni po zwołaniu sesji, tracą moc obowiązującą.

IV Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy.



W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie w sali obrad plenarnych Senatu obrady IV-go Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy przy udziale przedstawicieli Polonji zagranicznej z Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy, Rumunji, Austrji i innych terenów. Pozatem na obradach obecni byli liczni przedstawiciele władz centralnych, przedstawiciele Sejmu i Senatu, duchowieństwa i td. Obrady zagaił prezes Rady organizacyjnej marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz. Na ilustracji naszej widzimy jeden z fragmentów obrad Rady.

Apel p. premjera Prystora do społeczeństwa o niesienie pomocy bezrobotnym.

Warszawa, 8 listopada. W dniu dzisiejszym w pałacu Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, w którym, obok premjera Prystora, min. dr. Hubickiego i członków Naczelnego Komitetu, wziął udział szereg osobistości ze sfer społecznych.

Posiedzenie zagaił premjer Prystor następującem przemówieniem:

Naczelny Komitet powołany został do przeprowadzenia akcji złagodzenia skutków bezrobocia, podobnie, jak to było w roku zeszłym. Pracy tej, której Panowie mają się podjąć obecnie, przypisuję bardzo wielkie znaczenie. Nie wydaje się, by w ciągu najbliższego sezonu sytuacja gospodarcza mogła się znacznie poprawić, będziemy więc musieli nosić na sobie ciężary, które niesiemy dzisiaj.

Największym i najcięższym z tych ciężarów jest brak pracy. Brak pracy jest klęską, i to klęską nie indywidualną, a klęską społeczną. Społeczeństwo winno przeto wydobyć z siebie wszystkie wysiłki, ażeby, jeżeli nie przezwyciężyć tę klęskę, to w każdym razie złagodzić jej skutki.

Społeczeństwo nasze znane jest ze swej wrażliwości na dolę ludzką i ofiarności. Ofiarności tej są rozmaite rodzaje. W tym wypadku najbardziej pożytecznym i skutecznym rodzajem ofiarności byłoby dostarczenie pracy.

Niestety, wszystkim dostarczyć pracy niema sposobu. Należy jednak w tym kierunku robić również wysiłki, czy to drogą dzielenia pracy, czy też drogą powiększenia stanu zatrudnienia. W zeszłym roku w kierunku zwiększenia ilości pracy Komitet ówczesny zrobił dość dużo. I w tym roku Komitet nie powinien zaniedbać tego zagadnienia.

Jeżeli mówimy o ofiarności społeczeństwa, to muszę przyznać, że ofiarność w zeszłym roku była duża i trzeba uchylić przed nią czoła. Muszę zwłaszcza zwrócić uwagę na to, że warstwa najbezpośredniej zainteresowana, t. j. robotnicy i pracownicy, najbardziej jednak przyczyniła się swą ofiarnością do zmniejszenia i do złagodzenia skutków tego bezrobocia.

Uważam, że sfery posiadające powinnyby w tym roku wytężyć znacznie więcej swe wysiłki i nie powinny zwalać całego ciężaru swej ofiarności na przymusowe opłaty, przepisane ustawowo. Wobec tego, że w tym Komitecie większość stanowią przedstawiciele instytucyj społecznych, mam nadzieję, że potrafią Panowie doprowadzić najszersze koła społeczeństwa do wypełnienia w miarę możności tych zadań, które stoją przed niemi. Będzie to nie tylko w interesie Rządu, ale i całego społeczeństwa.

Po przemówieniu, p. Premjer udzielił głosu prezesowi Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym p. Klarnerowi, który w dłuższym referacie zobrazował dotychczasową działalność Funduszu, zaś wiceprezes Naczelnego Komitetu b. min. Jurkiewicz zreferował podstawy organizacyjne Funduszu Pomocy Bezrobotnym na rok bieżący.

Po tych przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której ks. prof. dr. Wójcicki zgłosił postulat, dotyczący wyodrębnienia pomocy dla młodocianych robotników, zaś wojewoda dr. Grażyński podniósł kwestję akcji świetlicowych i sprawę ogrodów działkowych i poletek. Pozatem zebrani ustalili tekst odezwy do społeczeństwa w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym, oraz regulaminy dla Komitetu Naczelnego. Dyrekcji, oraz Komitetów lokalnych Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Prezydjum Komitetu Naczelnego powołało na stanowisko dyrektora Komitetu p. Tad. Grunwalda, b. naczelnika Wydziału w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Z DNIA.

ZWOŁANIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 8 listopada. Plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego zwołane zostało na dzień 14 b. m. Na porządku dziennym znajduje się szereg wniosków Rady wojewódzkiej, poszczególnych klubów poselskich, oraz sprawozdania komisji sejmowej. (PAT)

RAUT KU CZCI DYR. BUTTLERA.

Warszawa, 8 listopada. W związku z pobytem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Buttlera, Minister Opieki Społecznej p. Hubicki wydał wczoraj w salonach Resursy kupieckiej raut, na który przybyło kilka set osób z min. Zarzyckim, wicemin. Lechnickim, wicemin. Doleżalem i Szubartowiczem, wicemarsz. Polakiewiczem, oraz przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych na czele. (PAT)

DAR BAR. KRONENBERGA.

Kalisz, 8 listopada. Biblioteka im. Adama Mickiewicza otrzymała od bar. Leopolda Kronenberga dar w postaci 3.000 dzieł naukowych.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.

W dniach 6 i 7 b. m. obradowała w Warszawie Konferencja Rektorów Szkół Wyższych. Przedmiotem narad był nowy projekt ustawy o organizacji Szkół Wyższych. Konferencja Rektorów podtrzymała jednomyślnie stanowisko, jakie zajęli Rektorowie na Konferencji z Panem Ministrem w dn. 23 września 1932 r., iż dla pomyślnej działalności i rozwoju Szkół Wyższych jest rzeczą konieczną utrzymanie autonomji nietylko nauki i nauczania, ale także w zakresie wychowawczym i administracyjno-naukowym. Konferencja wręczyła Panu Ministrowi memorjał w tej sprawie.

N. Davis u Mussoliniego.

Rzym, 8 listopada. Mussolini odbył dłuższą rozmowę z Normanem Davisem. Omawiane były przypuszczalnie sprawy dotyczące rozbrojenia.

Davis po zakończeniu audjencji wyraził swe zadowolenie z odbytej rozmowy. (PAT).

Kto będzie prezydentem USA

Dziś wybory 531 elektorów prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (G.) Z Londynu donoszą: We wtorek 8 b. m. odbywają się w Stanach Zjednoczonych wybory prezydenta, wybory do Izby Reprezentantów, dalej wybory jednej trzeciej czyli 32 senatorów, pozatem w 34 stanach wybory gubernatorów. W 16 stanach ludność wypowiada się w tym dniu w drodze plebiscytu w sprawie pomocy państwowej dla bezrobotnych, a w 10 stanach przeprowadzany jest plebiscyt w sprawie zniesienia prohibicji.

Jak wiadomo, wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych są dwustopniowe. Ludność wybiera elektorów, ci zaś zbierają się w stolicach stanów w drugi poniedziałek stycznia, celem złożenia głosów. Liczba elektorów każdego stanu równa jest liczbie senatorów. Obliczenia głosów elektorów odbędą się na wspólnem posiedzeniu obu Izb Kongresu w drugą środę lutego. Urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów nastąpi 4 marca.

Formalnie rzecz biorąc, dziś nie odbywają się wybory prezydenta, lecz wybory 531 elektorów, faktycznie jednak wybór elektorów zgóry przesądza wybór prezydenta. Wybory odbywają się 8 listopada, ponieważ konstytucja postanawia, że elektorzy zostaną wybrani we wtorek, który następuje po pierwszym poniedziałku listopadowym roku poprzedzającego rok, w którym wygasa mandat prezydenta.

WYWIAD Z ROOSEVELTEM.

Warszawa, 8 listopada. (G.) Z Paryża donoszą: „Matin" zamieszcza wywiad wysłannika p. Lausanne z kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Rooseveltem. W wywiadzie tym Roosevelt ze zwykłym swym uśmiechem na ustach oświadczył, iż będzie wybrany we wtorek i że ma nadzieję, że po jego wyborze coś niecoś się zmieni. Po objęciu władzy zabierze się przedewszystkiem do tępienia spekulacji. Spekulacji giełdowej przypisuje Roosevelt główną przyczynę kryzysu w Stanach Zjednoczonych.

JESZCZE JEDEN ZAMACH NA HOOVERA.

San Francisco, 8 listopada. Pociąg specjalny wiozący prezydenta Hoovera do Palo Alto zatrzymany został w pobliżu Winnemucca w stanie Newada przez strażnika strzegącego mostu. Stwierdzono, że strażnik otrzymał kilka ciosów nożem, zaś towarzysz jego leżał obok mostu w krzakach. Znaleziono jeden ładunek dynamitu obok mostu, zaś drugi w pobliżu w krzakach.

(PAT.)

Sensacyjny proces.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (G). Z Poznania donoszą: W Sądzie apelacyjnym toczy się głośny proces przeciw krzewicielom morfinizmu. Główny oskarżony dr. Gąsikowski skazany został w procesie przed Sądem okręgowym na 3 lata więzienia.

Zeznania świadków są dlań bardzo obciążające. Tak np. hr. H. Z., który cierpiał na dotkliwe bóle, udał się do dr. Gąsikowskiego, ten zrobił mu zastrzyk morfiny i bóle ustały. Lekarz w dalszym ciągu stosował dwa razy tygodniowo zastrzyki. Pacjent przywykł tak do zastrzyków, że nie mógł się bez nich obejść i stał się nałogowym morfinistą.

Młodemu studentowi z Inowrocławia, który był korepetytorem synów dr. Gąsikowskiego chlebodawca jego wypłacał honorarjum w postaci morfiny.

Bezrobocie w Austrji i Anglji.

Wiedeń, 8 listopada. Liczba bezrobotnych w całej Austrji wynosiła w mies. październiku br. 291.791 osób, otrzymujących zasiłki. Z cyfry tej przypada na Wiedeń 112.415 osób. W porównaniu z poprzednim okresem liczba bezrobotnych na całym terenie Austrji wzrosła o 12.500 osób. (PAT).

Londyn, 8 listopada. Ilość bezrobotnych w Anglji w dniu 24 10. br. wynosiła 2.747.008 osób, czyli o 111.005 osób mniej niż w tym samym okresie w mies. wrześniu br. (PAT).

—o—

AWANTURY POD WASZYNGTOŃSKIM KAPITOLEM.

Waszyngton, 8 listopada. Sąd najwyższy uchylił wyrok skazujący na karę śmierci 7 murzynów, którzy dopuścili się ciężkiej zniewagi wobec dwu białych kobiet. Sprawa została oddana do ponownego rozpatrzenia przez sąd w Halabama.

Skazanie murzynów wywołało liczne protesty. Przed ogłoszeniem wyroku sądu najwyższego doszło w pobliżu Kapitolu do starcia między policją a manifestantami w liczbie około 100 osób, którzy protestowali przeciw ko wyrokowi skazującemu. W czasie starcia jeden policjant odniósł rany.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 listopada. **Komunikat P. I. M.** Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 9 b. m. w Małopolsce Wschodniej: Rano mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie przeważnie duże. Nocą miejscami kilkustopniowe przymrozki. Dziem temperatura bez większych zmian. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 8 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 738.38, temperatura +5.4, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 738.33, temperatura +9.0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738.63, temper. +6.8.

Powyborcza mowa von Papena do korespondentów prasy zagranicznej.

Berlin. 8 listopada. Na wydanem dziś przez Związek korespondentów Prasy Zagranicznej przyjęciu, kancl. Papen wygłosił pierwsze po wyborach przemówienie polityczne.

Nawiązując do wyników niedzielnego głosowania, Papen wyraził przekonanie, że obecnie dojdzie do prawdziwej „koncentracji narodowej" i że społeczeństwo niemieckie z równem zrozumieniem, jakie okazało w sprawie polityki zagranicznej, poprze dążenia do stworzenia silnych podstaw dla rządu. Sprawy personalne nie będą odgrywały roli.

Cele rządu obecnie pozostaną niezmienione. Związek miedzy polityką zagraniczną a wewnętrzną zmusza naród niemiecki do wyłonienia takiego rządu, który będzie mógł sprostać zadaniom i trudnościom obecnej sytuacji w Niemczech.

Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie pełnej suwerenności państwa przez stworzenie trwalej, wyposażonej w siłę władzy rządowej. To przywrócenie silnej władzy rządowej w Niemczech jest nie tylko koniecznością życiową dla dzisiejszej Rzeszy, ale stanowi również centralny problem europejski. Dzięki położeniu geograficznemu Niemiec, wstrząśnienia gospodarcze i polityczne w państwie niemieckiem przenosić się muszą na pozostałe państwa Europy i świata. „Dotąd nie będzie spokoju ani pokoju w Europie, dopóki nie przyzna się narodowi niemieckiemu koniecznych do życia warunków, mogących zagwarantować pokojowy i trwały jego rozwój. Od czasu wojny, polityka zagraniczna Niemiec zmierzała do tego, by przeforsować uznanie tych warunków, posiadających elementarne znaczenie dla życia narodu niemieckiego".

„Żądamy — mówił dalej kanclerz — przyznania przysługujących nam praw, nie jako łaski lub dobrodziejstwa, lecz jako zadośćuczynienia naszym nieprzedawnionym roszczeniom. Nie będzie to żadną nowością, gdy powiem, że traktat wersalski nie przyniósł prawdziwego pokoju. Traktat ten pomyślany jest tylko jako preliminarz do traktatu i zawiera on klauzule rewizjonistyczne, które odnosza się do wszystkich jego postanowień.

Nietylko niemiecka, ale i europejska polityka musi uważać za swój cel, aby postanowienia narzucone przymusowo, zostały zastąpione przez rozwiązania, wynikające z najskrupulatniejszej oceny wszystkich dążności W tem powinny nam pomóc inne narody, okazujące zrozumienie dla naszych dążeń. Ponieważ ani podstępem, ani groźba nie damy się po wieczne czasy wiązać narzuconemi nam układami, droga nasza będzie drogą pokojowego porozumienia. Na tę drogę wstąpiliśmy już w Locarno, kontynuowaliśmy ją w Lozannie i kroczyć nią będziemy nadal, aby umożliwić zwycięstwo tym wielkim zasadom, w zaufaniu do których złożyliśmy broń w roku 1918".

Źródło obecnego kryzysu gospodarczego tkwi — zdaniem Papena — w przesłankach raczej politycznych, niż ekonomicznych. Pokój gospodarczy Europa osiągnąć będzie mogła tylko przez urzeczywistnienie ostatecznego celu polityki niemieckiej, polegającego na zrealizowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów.

Przechodząc do omówienia francuskiego planu konstruktywnego, kanclerz Rzeszy powiedział: Niezaprzeczalnie, jeżeli uda się nadać wszystkim armjom charakter obronny, będzie to decydującym krokiem naprzód na drodze moralnego rozbrojenia i pacyfikacji świata. Tylko przez równy system zbrojeń i jednakowe uzbrojenie, którego potencjał zależeć musi od długości granic i możliwości ich naruszenia, jak również od ilości sąsiadów, możliwe jest osiągnięcie dla wszystkich narodów bezpieczeństwa. Rząd niemiecki powita każde zarządzenie, zmierzające do wzmocnienia siły obronnej, nie zaś zaczepnej, oraz do urzeczywistnienia postulatów równych praw i równego bezpieczeństwa dla Niemiec. Niemcy powstrzymają się od współpracy nad konwencja rozbrojeniową dopóty, dopóki nie będą wiedziały, czy ta konwencja zostanie w pełni zastosowana i do innych. (PAT.)

Po okupacji biur głodówka?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 listopada. (G.) Cała noc z poniedziałku na wtorek spędzili urzędnicy magistratu warszawskiego w swych biurach.

Wprawdzie w poniedziałek o godz. 9 wieczorem prezydjum miasta przyobiecało delegatom urzędników, że do dnia 25 b. m. wypłaci im zaległości w kwocie 1.800.000 zł., a do dnia 5 grudnia pensje za październik, mimo to jednak urzędnicy nie zrezygnowali z demonstracji, by zaznaczyć gotowość obrony swych żądań.

Dziś o godz. 6 rano demonstracja zakończyła się. Dwa tysiące urzędników zabrawszy koce i poduszki, na których spali w biurach magistratu, podążyło do domów by wrócić do pracy o godz. 9.

Jak słychać urzędnicy czekać będą do 15 b. m. realizacji obiecanego przez magistrat planu wypłat. Gdyby magistrat nie spełnił zobowiązań, zamierzają rozpocząć głodówkę.

—o—

Wielka afera podatkowa we Francji. Wmieszanych ma być w nią około 2.000 osób.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (G) Z Paryża donoszą: W Izbie deputowanych złożona została interpelacja w sprawie wielkich nadużyć podatkowych, w które wmieszanych ma być około 2.000 przedstawicieli wyższych sfer społeczeństwa.

Prasa socjalistyczna zapowiada w tej sprawie szereg rewelacyj. Nadużycia polegać miały na tem, iż nie płacono 18 proc. podatku państwowego od kuponów papierów wartościowych, a to przy pomocy oszukańczych machinacyj, dokonywanych za pośrednictwem Banku Handlowego w Bazylei.

Paryż. 8 listopada. W związku z interpelacją, złożoną w Izbie Deputowanych w sprawie wielkich nadużyć podatkowych, ministrowie finansów i sprawiedliwości oświadczyli, że energiczne śledztwo w tej sprawie, rozpoczęte zostało natychmiast po dojściu afery do wiadomości władz w dniu 26 października.

Już dnia 27 października dokonano licznych rewizyj.

Według informacyj ze źródeł miarodajnych, w aferę nadużyć podatkowych wmieszany ma być pewien bank w Bazylei. W banku tym miało swe depozyty 2.000 obywateli francuskich. Dyrektor Banku dokonywał operacyj ze swymi klijentami francuskimi na gruncie prywatnym, narażając w ten sposób skarb francuski na znaczne straty, wskutek nieściągnięcia odpowiednich podatków. (PAT).

Pożegnanie min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 listopada. (Sch.) Dziś po południu odbyło się u p. premjera Prystora pożegnanie min. Zaleskiego, o charakterze zebrania towarzyskiego.

W zebraniu tem wzięli udział Marszałek Piłsudski, wszyscy obecni ministrowie rządu premjera Prystora, oraz byli ministrowie pp. Jan Piłsudski, Janta-Połczyński i inż. Kühn. Zebranie przeciągnęło się do godziny 8 wieczorem.

Warszawa, 8 listopada. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem byłego ministra Spraw Zagr. p. Augusta Zaleskiego, który złożył P. Prezydentowi wizytę pożegnalną.

O godz. 12 P. Prezydent przyjął dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Buttlera. (PAT)

Obrady prezydjum B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) Dziś odbyło się posiedzenie prezydjum klubu parlamentarnego BBWR pod przewodnictwem p. wicemarsz. Cara w zastępstwie nieobecnego p. prezesa Sławka. [illegible]

Na posiedzeniu tem powołano dotychczasowego zastępcę generalnego sekretarza posła Krzysztofa Siedleckiego na stanowisko generalnego sekretarza, zaś na jego zastępcę posła Michała Brzęk-Osińskiego, prezesa Kieleckiej Rady Wojewódzkiej BBWR. Zmiany te są związane z powołaniem dotychczasowego generalnego sekretarza posła M. Dolanowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn.

Prof. Staniewicz złożył mandat poselski

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 listopada. (Sch.) P. prof. W. Staniewicz, poseł BBWR. z okręgu Lida, złożył swój mandat poselski. Następnym kandydatem z listy BBWR. w tym okręgu jest p. Mieczysław Górski, rolnik, zamieszkały w Lidzie.

W związku z tem Agencja „Iskra" ogłasza tekst listów, jakie wystosował prof. Staniewicz do prezesa Sławka i p. prezes Sławek do prof. Staniewicza.

Prof. Staniewicz w piśmie swem jako motyw rezygnacji z mandatu poselskiego podaje, że „praca naukowa, czynności pedagogiczne, obowiązki wobec młodzieży oraz umiłowana przez niego praca społeczno-rolnicza tak dalece absorbują czas, że jest zmuszony zrezygnować z mandatu poselskiego". Jednocześnie p. prof. Staniewicz zapewnia p. prezesa Sławka, że w miarę swych sił i możliwości pracować będzie w obozie Marszałka Piłsudskiego.

P. prezes Sławek w swej odpowiedzi podziela w zupełności motywy rezygnacji prof. Staniewicza i z wielkim żalem przyjmuje do wiadomości fakt ustąpienia jego z czynnej pracy parlamentarnej w klubie BBWR.

Proces ks. Pszczyńskiego przed trybunałem w Hadze.

Haga, 8 listopada. W poniedziałek rozpoczęła się przed Trybunałem Haskim rozprawa ustna w sprawie skargi niemieckiej, dotyczącej księcia Pszczyńskiego. Rozprawa ogranicza się do formalnej ekscepcji polskiej, wobec tego, że książę Pszczyński wprowadził swą skargę na drogę zewnętrznych instancyj sądowych. Zastępcami rządu polskiego są radca Sobolewski, prof. Jeze z Paryża, towarzyszy im. dr. Mycielski z polskiego Min. Spraw Zagr. Imieniem rządu niemieckiego występuje prof. Kaufmann z Berlina.

Na wczorajszem posiedzeniu Trybunału Haskiego trybunał wysłuchał przemówienia radcy Sobolewskiego, który zbijał argumentację niemiecką, oraz prof. Jeze, który uzasadniał podstawy ekscepcji polskiej, wskazując przytem na zaczepny charakter akcji niemieckiej na terenie międzynarodowym pod pretekstem skargi księcia Pszczyńskiego.

W środę przemawiać będzie zastępca niemiecki prof. Kaufmann.

Trudności w rokowaniach z Gdańskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 listopada. (Sch.) Przez ostatnie dwa dni bawił w Warszawie komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, min. K. Papee. Przeprowadził on szereg rozmów z polskiemi czynnikami rządowemi na temat toczących się obecnie w Gdańsku rozmów. Dnia 8 bm. min. Papee odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Zarzyckim. Konferencja dotyczyła spraw celnych i kontyngentowych, które stanowią główny przedmiot rokowań Polski z władzami W. M. Gdańska.

Wczoraj wieczór p. minister Papee wyjechał do Gdańska, aby osobiście wziąć udział w dalszych rokowaniach. Ze strony polskiej i ze strony Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga, istnieją szczere chęci doprowadzenia do porozumienia z Gdańskiem. Główna trudność w obecnych rokowaniach tkwi w tem, że Senat W. M. Gdańska złożył na ręce Wysokiego Komisarza Ligi Nar. dużą ilość wniosków, które wprawdzie są przedmiotem rokowań, ale pozostają w związku z całokształtem stosunków polsko-gdańskich i przez to do pewnego stopnia zaciemniają sytuację.

—o—

Przyrost głosów na listy polskie w Niemczech.

Berlin, 8 listopada. W niedzielnych wyborach do Reichstagu na listy polskie padło w Westfalji północnej 2694 głosów. co stanowi przyrost w stosunku do wyniku poprzednich wyborów o 288. W Westfalji południowej oddano 4.314 głosów (przyrost 792). W okręgu Kolonja-Akwizgram oddano 175 głosów (wzrost o 12), w Düsseldorfie — wschód 1061 (o 10). zachód 2341 (o 291). We Wrocławiu padło na listy polskie 134 głosów, w Lignicy 57, w okręgu Poczdam I. 179, II. 379 (o 57 więcej). W Prusach Wschodnich oddano łącznie 2745 głosów, na Pomorzu pruskiem 543 (o 11 więcej niż poprzednio). (PAT).

Komuniści na pierwszem miejscu w Berlinie.

Berlin, 8 listopada. Znamiennym jest wynik głosowania do Reichstagu w Berlinie. Na ogólną liczbę 2,772.618 oddanych głosów, komuniści uzyskali najwięcej głosów, bo 860.579 głosów. Na drugiem miejscu stoją narodowi socjaliści z 719.749 głosami, na trzeciem dopiero socjal-demokraci (646.266 głosów). Z pośród partyj mieszczańskich największą liczbę głosów uzyskali niemiecko-narodowi, zdobywając 313.811 głosów. (PAT.)

Paryż, 8 listopada. Omawiając wyniki wczorajszych wyborów w Niemczech, prasa francuska stwierdza, że wprawdzie komuniści zyskali na głosach, lecz niebezpieczeństwo komunistyczne nie jest realne. Jednakże bez względu na to, rząd Rzeszy fakt ten wykorzysta. W polityce wewnętrznej rząd niemiecki wzrostu głosów komunistycznych użyje do walki przeciwko żądaniem partyj robotniczych, — w polityce zagranicznej zużyje go jako atut. twierdząc, że panująca w Niemczech nędza popycha do bolszewizmu. W związku z tem prowadzona będzie walka o nowe koncesje dla Rzeszy. Walka ta pójdzie w parze z walką o zwiększenie zbrojeń Reichswehry, przedstawiając świadu tę ostatnią jako wał ochronny przeciwko Moskwie. (PAT.)

* * *

Berlin, 8 listopada. Rezultaty wyborów wykazały, że rząd Papena, o ile chce współpracować z parlamentem, musi szukać porozumienia z wielkiemi stronnictwami „obozu narodowego".

Pierwsze oficjalne oświadczenie Hitlera, zawarte w jego powyborczej odezwie, nie pozostawia wątpliwości co do jego stanowiska. To zdecydowane oświadczenie Hitlera wywołało konsternację w tych sferach, które liczyły na zbliżenie między rządem Papena i całym „obozem narodowym". Wielkie stronnictwa parlamentarne za chowują rezerwę. Kierownictwo partji ludowej lansuje ideę „bloku narodowego", wykazując jednak wielką wstrzemięźliwość.

W tych warunkach rząd Papena liczy w dalszym ciągu na bezwzględne poparcie ze strony Hindenburga, przygotowując plan kampanji w parlamencie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Reichstag zbierze się 6 grudnia br. Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się prezydjum, rząd wniesie swój projekt reformy konstytucji. Od przyjęcia tego projektu przez parlament, zależeć będzie wzajemne ustosunkowanie się rządu i Reichstagu. Pierwsze posiedzenie parlamentu otworzy najstarszy wiekiem poseł narodowo-socjalistyczny gen. Litzmann, liczący 82 lata.

Socjaldemokratyczny „Vorwärts" przewiduje przyjęcie votum nieufności dla rządu Papena 514 przeciwko 68 głosom. Hitlerowski „Angrif" domaga się niezwłocznego ustąpienia Papena.

Centrowa „Germania" w art. p. t. „Byle nie z tym rządem" pisze, że centrum działać będzie w kierunku skupienia sił. (PAT).

Expose Benesza.

Praga, 8 listopada. W komisjach zagranicznych obu Izb minister spraw zagr. Benesz wygłosił 7 bm. obszerne expose o najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej, przyczem w wywodach swych najwięcej uwagi poświęcił kwestjom rozbrojeniowym i zabezpieczeniu pokoju.

Min. Benesz stwierdził, że dozbrajanie się Niemiec, oznaczałoby przygotowywanie się do wojny. Kanferencja lozańska nie przywróciła zaufania w Europie. Pokój świata zależy od pokoju w Europie. ten znów zależy od porozumienia francusko-niemieckiego, które można osiągnąć jedynie na drodze organizacji pokoju na kontynencie europejskim. przez równość dla wszystkich. O takiej organizacji myśli projekt francuski. (PAT.)

„Światowy Związek Polaków"

Warszawa, 8 listopada. W 2 dniu zjazdu rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, przyjęto szereg wniosków, m. in. wnioski, zmierzające do utworzenia Światowego Związku Polaków. Następnie dokonano wyboru prezydjum. Prezesem wybrany został ponownie marszałek Raczkiewicz. (PAT)

DWIE ODEZWY DO POLONJI AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jark, 8 listopada. „Nowy Świat" ogłasza list Roosevelta do Polaków, wyrażający radość z powodu czynnego udziału w kampanji demokratycznej obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. Republikanie ogłaszają natomiast odezwę do Polaków, podpisaną przez b. ambasadora Willysa i b. posła amerykańskiego w Warszawie Stetsona, podkreślającą wielkie zasługi Hoovera dla Polski. (PAT)

Zmiany w stoczni gdyńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) W stoczni gdyńskiej w ostatnim czasie zaszły zmiany o pierwszorzędnem znaczeniu. Zmiany te zaszły w samym kapitale akcyjnym stoczni, jak również i w składzie Rady Nadzorczej.

Portfel akcyj podzielono w następujący sposób: Grupa polska, do której wchodzi Huta Królewska i Laury, Starachowice i Zieleniewski, objęła 24% grupa francuska 23% akcyj, wreszcie 30% przypada na Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Handlowy i kilka innych większych banków.

Rada Nadzorcza ukonstytuowała się następująco: Prezes Zieleniewski, członkowie: Lewalski, Klarner, Dunin oraz prof. Noe i Schloesing z grupy francuskiej i Holden z grupy angielskiej.

Strzały w przemyskiem biurze.

Zemsta zwolnionego za nadużycia urzędnika.

Przemyśl. 7 b. m. o godz. 1 w Składnicy materjałów nr. 2 rozegrało się krwawe zajście. Do biura, w którym przebywał urzędnik kontraktowy wojskowy Mroczkowski, przyszedł inny urzędnik Składnicy, Paszkowski, i po krótkiej wymianie słów, wyciągnął rewolwer i strzelił do Mroczkowskiego. Kula przebiła Mroczkowskiemu jamę brzuszną i utkwiła w kości biodrowej.

Następnie Paszkowski usiłował popełnić samobójstwo, chybił jednak i tylko się zranił. Mroczkowskiego w stanie ciężkim odstawiono do szpitala wojskowego, zaś Paszkowski został aresztowany.

Tło sprawy było następujące: Mroczkowski był bezpośrednim przełożonym Paszkowskiego i wpadł na jakieś nadużycia, jakie popełnił Paszkowski w związku ze swem urzędowaniem. Mroczkowski doniósł o tem władzy przełożonej, która stwierdziwszy prawdziwość tych doniesień, zawiesiła Paszkowskiego w urzędowaniu. Ten ostatni postanowił krwawo zemścić się na Mroczkowskim i plan swój obecnie przeprowadził.

Fiasko święta komunistów.

Lwów, 9 listopada.

Wczoraj wypadł dzień 15-lecia rewolucji rosyjskiej, polecany przez centralę moskiewską jako święto wszystkim zagranicznym ekspozyturom. We Lwowie obchód ten spalił na panewce. Komuniści z nad Pełtwi ani dali znać o sobie, dopiero wieczorem, po godz. 20-tej na rogu ul. Słonecznej i Szpitalnej zebrało się około 60 młodzieńców z Żółkiewskiego. Z okrzykami antypaństwowemi ruszyli grupą pod Teatr Wielki. Po drodze zastąpiło im drogę kilku posterunkowych.

Nikła demonstracja została momentalnie rozpędzona. Aresztowano Hermana Federa i Izaka Korniela. Gdy prowadzono ich do Wydziału Śledczego, żona Korniela poczęła awanturować się i przeszkadzać policjantom. Wobec tego i ona została aresztowana.

Szajka „mdlejących" morfinistów w rękach policji.

Wczoraj w ręce policji wpadł pewien nałogowy morfinista i handlarz narkotyków. Jest to niejaki Kazimierz Chmielewicz (Prowiantowa 5). Włóczył się on wciąż po zaułkach i sprzedawał prostytutkom i podejrzanej klijenteli morfinę i kokainę. Pozatem znany był policji z kilku sprawek kradzieżowych.

Ponieważ zabrakło mu morfiny i innych naroktyków oraz szprycek injekcyjnych, postanowił zdobywać je w dziwny sposób. Chodził w towarzystwie jednego z swych kompanów i żony swej Emilji po lekarzach lwowskich. Podczas wizyty u lekarza jedno z nich nagle „mdlało" i gdy lekarz zajęty był ratowaniem, pozostali kradli, co było pod ręką: recepty, proszki, narzędzia. Ostatnio trójka ta urządziła takie przedstawienie u dr. Świątkiewicza, o czem wczoraj donieśliśmy. Wczoraj znów zjawili się u lekarza dr. Ulryka Elmera przy ul. Ochronek 9. W myśl ułożonego programu Chmielewiczowa „zemdlała", a podczas jej ratowania mąż jej i jego kompan ukradli aparat do badań ciśnienia krwi i inne narzędzia. Po wyjściu trójki dr. Elmer zorjentował się w sytuacji i zawezwał posterunkowego, który dopędził Chmielewiczów i aresztował ich.

Emilja Chmielewiczowa jest absolwentką jednego z niemieckich uniwersytetów. W swoim czasie na Śląsku miała dziecko z pewnym lekarzem weterynarji. Chcąc znaleść ojca dla swego dziecka przybyła do Lwowa i tu poznała Chmielewicza. Szybko zgodziła się na małżeństwo z nim. Oboje wzięli w Przemyślu ślub cywilny. Emilja szybko dała się wciągnąć w niski proceder męża, który oboje zaprowadził w progi więzienia.

Wydział śledczy wzywa wszystkich poszkodowanych przez Chmielewiczów i ich kompana do jawienia się przy ul. Kazimierzowskiej 30, I. p. celem złożenia zeznań.

Autobus w płomieniach.

Lwów, 9 listopada.

Wczoraj popołudniu do prowizorycznego dworca autobusów na pl. Strzeleckim dojeżdżał autobus z Sokala. Gdy już zatrzymywał się, w motorze powstało krótkie spięcie. Momentalnie wóz stanął w płomieniach. Pasażerowie w popłochu opuścili wnętrze autobusu. Natychmiast przybyła straż pożarna i ogień wkrótce ugasiła. Spłonęło doszczętnie siedzenie szofera i dach całej karoserji. Właściciel autobusu Awjel Santel poniósł szkodę 200 złotych.

Klasztor SS. Urszulanek w zgliszczach.

Kraków, 8 listopada. 6 bm. wieczorem w ochronce SS. Urszulanek w Staniątkach pow. Bochnia wybuchł pożar, którego pastwą padł trzypiętrowy budynek klasztoru. W czasie pożaru zginęła przez uduszenie się 28-letnia zakonnica Kozłowska.

Pożar zlokalizowano dopiero 7 b. m. w godzinach południowych.

Przyczyny jego narazie nie ustalono, ani też nie zdołano jeszcze obliczyć wysokości szkód.

Krwawa walka trockistów ze stalinowcami.

Warszawa, 8 listopada. Wczoraj wieczorem na ul. Karolkowej zebrało się około dwustu komunistów. Do zebranych zaczął przemawiać w duchu antypaństwowym poseł Rosenberg. W pewnej chwili grupa zwolenników Trockiego (trockistów), stanowiąca opozycję w łonie organizacji komunistycznej partji polskiej, rzuciła się na posła Rosenberga, zwolennika Stalina, i pobiła go do utraty przytomności. Posła odwieziono karetką Pogotowia do mieszkania. W czasie wczorajszych demonstracyj zatrzymano ogółem 15 osób. Szumnie zapowiedziany obchód rocznicy przewrotu bolszewickiego zakończył się zupełnem fiaskiem dla K. P. P., która znacznie słabiej demonstrowała, niż w innych wypadkach. (PAT.)

Wyrok na parę szpiegowską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (Sch.) Proces o szpiegostwo przeciw Majchrzakowi i Grzybowskiej (donosiliśmy o nim wczoraj), zakończył się późnym wieczorem.

Sąd skazał Majchrzaka na 7 lat więzienia, zaś jego wspólniczkę Grzybowska na 1 rok więzienia.

Teatr lwowski w hołdzie W. Siemaszkowej.

Z powodu ogromnego nawału materjału redakcyjnego nie mogliśmy we wczorajszem sprawozdaniu pomieścić mowy dyr. Wilama Horzycy, wygłoszonej na święcie jubileuszowem. Pomieszczamy ją dziś, jako piękny, końcowy akord tej niezapomnianej uroczystości.

Wielce Szanowna Pani i Droga Pani Wando!

Nie wie Pani zapewne, że przed laty, kiedy była Pani już wielką i sławną artystką, w tej tu sali, gdzieś w tylnych rzędach parteru, siedział raz pewien uczeń gimnazjalny i drżał z wzruszenia. By ubiec wszelkie domysły, powiem Pani, Droga Pani Wando, że tym drżącym uczniem gimnazjalnym byłem ja. Grano sztukę Ibsena, a stołki i krzesła, ustawione na tle „wolnej okolicy“, wypożyczonej z pewnością z „Halki“, znakomicie oddawały nastrój w jakiemś norweskiem kąpielisku, świadcząc, że nawet najlichszy rekwizyt teatralny może być pretekstem dla ekstazy prawdziwie młodego serca. Słowa ulatywały nawpół zrozumiałe, otulone w mgłę, tajemnicze, i dlatego może piękniejsze nad wszystko, co wówczas rozumieć byłem zdolny. I oto nagle, w tym świecie cudów, stało się coś nadcudownego. Z poza kulis, tu, od lewej strony, gdzie dziś stoi Pani, wyszła biała postać i przeszła przez scenę. Nie mówiła nic, nawet głowę miała lekko odwróconą, nie objawiła się żadnym gestem, tylko poprostu przeszła i znikła wśród fermów, imitujących park czy dom zdrojowy. Przesunęła się i znikła. A mnie serce stanęło w piersiach, gdy ten biały cień przepływał przez scenę; i myślę, że nietylko mnie.

To Pani, Droga Pani Wando, tak przesunęła się wówczas przez scenę, że już tego nigdy zapomnieć nie mogłem. Zapomniałem, co mówiono i jak mówiono, co było treścią sztuki, i nawet z pewnym trudem przywołałem z przeszłości jej tytuł, ale to nie opuściło mnie ani na chwilę: to widzenie kolumny bladego światła, mijającej deski sceniczne w jakiemś niepojętem skupieniu, a objawiającej mnie, widzowi, treść swoją zapomocą środków równie niepojętych, jak nieodpartych i mających moc absolutną. I nieraz, gdy stawałem na rozdrożach życia, pytałem owego cienia z przed lat, owej kolumny świetlistej, o radę, i nigdy rada, dana mi przez wizję, której Pani była sprawczynią, nie zawodziła. Ilekroć świat oblegał mnie swym krzykiem, żądając dla swej obcesowości najwyższych praw, tylekroć przypominało mi się milczenie, z którem Pani przeszła przez scenę, to milczenie, które widocznie nie było rzeczą błahą i małą, kiedy przez tyle lat i tak uparcie stawać mogło przy mnie, jak drogowskaz i najlepszy przyjaciel.

Dziś wiem, na czem polega tajemnica tego zdarzenia, rzekłbym tego zjawiska. Milcząc, wówczas przemówiła Pani do mnie i do świata językiem najwyższej sztuki, a na tem polega sztuki tej władza, że rozstrzyga ona o rzeczach najgłębszych, o samym składzie drobinowym miąższu uczuciowego, z którego później rodzą się dotykalne realności. Bo sztuka jest właściwie chemią, ogromnie tajemniczą chemią, i tylko wówczas, gdy ma ona moc przebudowy samej materji duchowej, tylko wówczas jest ona organem cudu, rządzącego światem. Że tak jest, o tem zaświadczył mi ów cień świetlisty, który ukazał się, i mnie, i tylu, tylu innym za sprawą wielkiego artyzmu Pani. I za to składam tu Pani hołd, nietylko w imieniu Dyrekcji, ale w imieniu widzów, a w szczególności w imieniu owego ucznia gimnazjalnego, który przed laty siedział tam, pod balkonem pierwszego piętra i popłakiwał z przejęcia.

Klęska pożarów w Polsce.

NIEPOKOJĄCA STATYSTYKA. — „DOPUST BOŻY“ CZY... „INTERWENCJA“ ZBRODNICZEJ RĘKI?

W miarę powiększania przez zakłady ubezpieczeń od ognia sumy szacunkowej ubezpieczonych budynków i jednocześnie premij, płaconych przez właścicieli, zaczęła zwiększać się i ilość pożarów. Związek między jednem a drugiem jest oczywisty. Wypadki pożarów stawały się nie tylko coraz częstsze, ale — co jest właśnie znamienne i na pilną uwagę zasługuje — coraz częściej zaczęły płonąć budynki o wyższym stosunkowo szacunku.

Wynika to całkiem wyraźnie z przytoczonych poniżej danych urzędowych, pochodzących ze sprawozdań Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a więc źródła całkiem miarodajnego.

Biorąc pod uwagę dwa kolejne lata, 1928 i 1929, widzimy, że liczba pożarów z 12.040 wzrosła do 16.597 tj. o 38.5 prc., ilość zaś budynków, które stały się pastwą ognia, z 39.771 do 49.029, tj. o 23.3 prc. Możnaby poczytywać ten fakt za prosty zbieg okoliczności, gdyby nie to, że wartość szacunkowa spalonych budynków z 149.057 tys. zł. wzrosła do 265.540 tys. tj. o 78.1 prc., a suma pogorzelowa, wypłacona poszkodowanym, z 35.375 tys. zł. do 65.905 tj. o 86.3 prc., przyczem suma ta w r. 1928 stanowiła 23.7 prc. szacunku, a w r. 1929 — 24.8 prc., straty zaś poniesione w jednym pożarze wynosiły odpowiednio 2.938 i 3.970 zł., tj. o 35.1 proc. więcej.

Do tego samego wniosku można dojść jeszcze inną drogą. Jak wynika ze sprawozdań wypadków spalenia nieruchomości, w których szkody, wyrządzone i zwrócone właścicielom przez zakłady ubezpieczeniowe, wynosiły do tysiąca zł., w r. 1928 było 10.910, a w r. 1929 — 10.062, tj. o 7.8 prc. mniej, tam zaś, gdzie szkody wynosiły od tysiąca do 10.000 zł. ilość ta wynosiła odpowiednio 9.752 i 16.806, tj. o 72.3 prc. więcej, przy stratach wynoszących 10—20 tys. zł., nieruchomości było 192 (w r. 1929) i 447 (w r. 1929), a więc o 184.9 prc. więcej, przy stratach 20—50 tys. zł. — 74 i 146, a więc o 97.3 prc. więcej, przy stratach 50—100 tys. — 12 i 24 nieruchomości, tj. o 100,0 prc. więcej.

Jasną jest zatem rzeczą, że wówczas gdy pożary nieruchomości mniej wartościowych i niżej szacowanych się zmniejszyły, to — odwrotnie — tam gdzie straty, a zatem i odszkodowanie było wysokie, pożary wzrastały w tempie nader przyspieszonem. Trudno robić jakiekolwiek przypuszczenia w tej mierze, czy to był tylko „dopust Boży“, czy skuteczna interwencja zbrodniczej ręki, ale ten szczególny zbieg rzeczy jest wręcz zastanawiający, tem więcej, że kronika policyjna stwierdza w tymże czasie wzrost wypadków „zbrodniczego podpalenia“ z 2.352 do 2.980 tj. 26.7 procent.

Trudno przesądzać, jak się ta sprawa będzie przedstawiała w latach następnych, ponieważ ostatnie sprawozdanie statystyczne, ogłoszone w r. 1932, dotyczyło r. 1929, ale kronika policyjna stwierdza dla r. 1930 dalszy wzrost występnych podpaleń o 34 prc. (3.993 wypadków) w porównaniu z r. 1929 i dopiero w r. 1931 ilość ta cokolwiek się zmniejszyła — do 3.829 wypadków tj. o 4.1 prc.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, 42.2 prc. ogólnej ilości pożarów przypada na woj. centralne, 23.5 prc. na wschodnie, 8.4 prc. na zachodnie i 25.9 prc. na południowe. Wobec dużych różnic, zachodzących w gęstości zaludnienia, bardziej przejrzysty obraz panujących w tej mierze stosunków otrzymamy, biorąc stosunek na 10 tys. mieszkańców. Wypadnie wówczas (w r. 1929) w woj. centralnych 5.4 pożarów, we wschodnich — 7.3, w zachodnich — 3.2 i w południowych — 5.2. W woj. wschodnich zatem w stosunku do zaludnienia pożary zdarzają się najczęściej, w zachodnich — najrzadziej, woj. centralne i południowe znajdują się pośrodku. Na częstość pożarów ma oczywisty wpływ i to, w jakim stanie znajduje się w danej dzielnicy organizacja straży pożarnych.

Na uwagę zasługuje również i to, że ogromna większość pożarów zdarza się na wsi, gdyż przeszło 84.0 prc. ogólnej ich cyfry na 10 tys. zaś mieszkańców w miastach przypada 4.0 pożarów, a na wsi 10.7. Z. K.

Konkurs na stypendjum im. wojewody Wł. Sołtana.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na dwa zwrotne stypendja im. Wojewody Władysława Sołtana, w wysokości 1.500 zł. każde, dla młodzieży narodowości polskiej, bez różnicy płci i wyznania, studjującej na wyższych uczelniach Państwa Polskiego, dzieci czynnych i byłych funkcjonarjuszów administracji państwowej i samorządowej, oraz funkcjonarjuszów policyjnych. Ubiegać się o te stypendja mogą niezamożni studenci o nienagannem prowadzeniu się i dostatecznych postępach w naukach, którzy ukończyli z wynikiem dodatnim co najmniej rok studjów. Podania kandydatów winny być wnoszone do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w terminie do dnia 1 grudnia 1932 r. wraz z dowodami, stwierdzającemi niezamożność kandydatów i postępy w studjach, oraz poświadczeniem służby administracyjnej rodziców.

Zimowa przerwa w komunikacji lotniczej Szwajcarji. Dn. 1 listopada b. r. wszystkie linie lotnicze szwajcarskie zawiesiły swą działalność na okres zimowy. Jedynie Genewa posiadać będzie połączenie lotnicze z Londynem przez Paryż oraz z Barceloną i Madrytem. (PAT)

„Tak było i będzie“ A. Rybickiego.

Narodził się ten dramat z tchnienia wojny. Z jej straszliwej, elementarnej, ponadludzkiej grozy. Z dojrzenia jej oblicza; duszy wrażliwej mogło się ono przywidzieć, jako oblicze zwyciężającego szatana, jako bolesny skurcz twarzy świata, któremu rzeczono, że dzień jego już ostatni. Ta rzeczywistość natężona aż ponad miarę ludzkiej wrażliwości, aż targająca i miażdżąca człowieka — mogła, jak Wysłannikowi, wydawać się już: nierzeczywista, przyśniona, koszmarna. Tak na scenie świata dokonywało się raz jeden to, co dokonywa się w teatrze: owo zagęszczenie, zatrzymanie, napięcie realności do najwyższych granic możliwych. I jak w teatrze, wielkim religijnym teatrze: greckim lub chrześcijańskim — nastąpiło zderzenie człowieka z losem, zetknięcie z prawdą skrytą, z rzeczywistością wyższą, która tamtą straszliwą rzeczywistość wojny rozwiązuje i wyjaśnia. Od szaleństwa zbawia człowieka — „litość prawdy“. Ponad kłamstwem okrutnej złudy wznosi się harmonja rozwiązująca w sobie jej dysonanse. Los — wierzy Rybicki — jest nie w tem, co widzimy, ale poza tem, ponad tem. Objawianie jego uważa za swoją misję. Sztukę pojmuje jako — katarktyczną, oczyszczającą, rozjaśniającą.

Tak możnaby odczytać z tego dramatu jego genezę i bodaj genezę całej twórczości Rybickiego. Cechuje go znamienna dwoistość postawy wobec świata: wstrząs nerwowy wobec bezlitosności faktów i wychodzenie poza ich obręb, podkładanie im innego sensu, aby się z rzeczywistości zabójczej, łamiącej kategorje rozumu i uczucia — wyzwolić. Otóż to właśnie; można ten dramat nazwać — dramatem duchowego wyzwolenia. Wskazany rys przejawia się też w innych utworach Rybickiego, stanowi o ich nieorganiczności: analiza duszy chorej i nadbudowa mistyczna faktów. Stale się powtarza ten schemat: z pętobłędu, z straszliwej, pajęczej sieci niezrozumiałych bestjalstw, niepojętych sprzeczności życia dusza ludzka wyzwala się i oczyszcza rzutowaniem w zaświat, przypisaniem rzeczywistości — zatajonego, zbawczego znaczenia. Można po nie sięgnąć, można rzeczywistość tragicznie rzeczywistą przezwyciężyć, można ją zbawić: dobrowolną ofiarą. Ofiara, która zaświadcza sens wyższy życia przeciw wymowie faktów. Tak — znowu stwierdzić trzeba tę anorganiczność— nowoczesny problemat chorobliwości psychicznej zespala się u Rybickiego z ideą chrześcijańską, niecomal dostojewszczyzna z Claudelem, mroczność głębin duchowych z egzaltacją modlitewną, psychjatrja — z mistyką.

Ideologja mistyczna Rybickiego może budzić pewne wątpliwości. Czy nie jest to ideologja pasywna? Czy w istocie swojej nie jest ominięciem, nie podjeciem życia na barki? Czy nie stanowi ona jeszcze jednej interpretacji świata, zamiast pierwszej — jego przemiany? Czy takie założenie: „niech się ludzkość wszystko zło wykrwawi ze swego czynu i z słowa“, wtedy przyjdzie epoka dobra — nie styka się gdzieś najniespodzianiej z mechanistycznym poglądem materjalizmu dziejowego? Czy nakoniec ofiara — nie jest kategorją indywidualistyczną, niemożliwą do zastosowania w myśleniu i w problematyce społecznej?

Ale ostatecznie owa ideologja ofiary, jako siły przezwyciężającej bezsens życia, zbawiającej i wyzwalającej jest własnością, wiarą indywidualną autora i może być wyjęta z pod dyskusji. Podlega jej natomiast — egzemplifikacja, demonstracja tej wiary, przeprowadzona w utworze wystawionym. Otóż dramat chłopa-szpiega wydaje się dość mechanicznie podłożony pod widzenie, przeżycie wojny przez autora. Brak mu jednolitej, podbijającej dynamiki, brak mu wyrazistości, klarowności nie w idei, ile właśnie w jej dramatycznem pokazaniu. Jej dźwigarami są dwie postaci: gospodarz i wysłannik. To, co ten drugi — jakby pochodzący z rodu rozumnych szaleńców romantyzmu — rezonuje, formułuje ani zbyt jasno, ani zbyt konsekwentnie, drugi urzeczywistnia na sobie. Podejmuje na siebie całe cierpienie wojny i ofiarowuje za drugich. Ale w sposób jakże dowolny, dziwny, wątpliwy? Pełniąc funkcje szpiegowską i zdradzając tych na rzecz, których pracuje, zmuszając oficera do sądu niesprawiedliwego i realnie niesprawiedliwionego. nie wyjaśniając synowi, ni żonie istoty swego postępowania. I musi się przeżyć zdziwienie, że właśnie nad nim, którego dramat wystylizowano w dramat Golgoty, przybrano w jej symbolikę, jej akcesorja — zakwita „krzyż trzeci“, znak dopełnienia się straszliwej rzeczywistości dwu krzyżów innych: kłamstwa czynu i kłamstwa słowa czyli wojny i sztuki, rozminięcie ze swoją misją — znak pojednania ziemi z niebem. Zatem on: szpieg, wynikający z dramatu, jest owa ofiarą przyjętą przez Boga. Niesłychana jest ta dowolność, sprzeczność, przypadkowość szczegółów, zlekceważenie nie tylko logiki rzeczywistości, ale nawet logiki samej ideologji. Ten kontrast podkreśla jeszcze sztafaż pseudo-lu-

Wiadomości bieżące

9
listopada 1932

Środa

Teodora

Jutro: Andrzeja

Wschód słońca 6'45

Zachód słońca 15'54

TEATR WIELKI.

Środa 9 XI godz. 7.30 „Marjusz".

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Lakme" z Bandrowską.

Piątek 11. 11. godz. 7.30. Uroczyste przedstawienie z okazji odzyskania Niepodległości „Samuel Zborowski".

Sobota 12. bm. godz. 3.30 „Pinokio" (ceny najniższe od 40 gr. do 2.70). — Godz. 7.30 „Zbyt prawdziwa aby było dobre" (premjera), sztuka B. Shawa (abonam. 3).

Niedziela 13 bm. godz. 3.30 „Marjusz" (ceny zniżone, abonament 2). — Godz. 7.30 Opera.

Poniedziałek 14 bm. godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre" (abonam. 3).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 9 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie" (sprzedane).

Czwartek 10 bm. „Tak było i będzie"

Piątek 11 bm. „Lekarz bezdomny" (abonament 1).

Sobota 12 bm. „Tak było i będzie", (abonament 3).

Niedziela 13 bm. godz. 3.30 „Olimpja" (ceny zniżone, abonament 2). — Godz. 7.30 „Lekarz bezdomny" (abonament 1).

Poniedziałek 14 bm. „Tak było i będzie" (abonament 3).

Sala Colosseum: Film: „Mądra żona". Rewja: „Humor krzepi".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Na krańcach Sahary" i „Pająk".

ATLANTIC: „Błękitna Rapsodja".

CASINO: „Głos Pustyni", Ossendowskiego.

CHIMERA: „Milczący wróg" oraz „Klątwa Rodu Mandarynów".

GRAŻYNA: „Król, to ja"

KOPERNIK: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

MARYSIEŃKA: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

OAZA: „Uulica potępionych dusz".

PALACE: „C. k. Komenda serc".

PAN: „Bomby nad Monte Carlo".

PASAŻ: „Carmencita".

PROMIEŃ: „Legion ulicy" oraz rewja.

RAJ: „Bitwa nad Sommą".

STYLOWY: „Rok 1905, wygnańcy".

ŚWIT: „Arka Noego".

UCIECHA: „Quo vadis"? (Emil Jannigs).

—o—

dowy, i niby realistyczny, odwołujący się wtórnością swoją do Rozstworowskiego.

Ciekawą, ale niezespoloną dość organicznie w swojej istocie koncepcją ideową jest tajemniczy wysłannik, odskakujący od realistycznego tła, ni to obłąkaniec, ni szpieg, a właściwie sam — poeta. Wyraziciel jego myśli Niewcielona w konstrukcję, nieprzeprowadzona w akcji — myśl ta musiała się zmaterjalizować w osobnej postaci. Próby powiązania jej z linją dramatyczną pomnożyły szereg niekonsekwencyj, niejasności utworu. Wysłannik wciela to, co w nim zdaje się najcenniejsze: swoiste przeżycie wojny. Przez niego też przeprowadza autor ciekawy eksperyment rozbijania iluzji scenicznej (chwyt znany w powieści np. u Thackeray'a, ale bodaj nie zastosowany do dramatu). Ma to zresztą uzasadnienie psychologiczne, o którem mówiłem na wstępie.

W sumie ten dramat, jak inne, zwłaszcza „Kostjum Arlekina" czynią wrażenie pierwszych rzutów, szkiców bardzo inspiracyjnych, ale niezrewidowanych, nieskonstruowanych ostatecznie, pełnych nierówności i przypadkowości. Gdy działa kontrola czy korektura intelektualna powstają utwory zdecydowane i wyraziste w ideologji i formie: np. „Biała sowa". I ona, nie dramat ostatni — reprezentuje i wymierza możliwości Rybickiego, pisarza o niewątpliwej rzetelności etycznej, konsekwencji ideowej, dramaturga par excellence: religijnego.

Tymon Terlecki.

Bogactwo wiedzy w radjo.

Główna Rada Programowa „Polskiego Radja" wprowadza szereg zasadniczych zmian w dziale odczytów radjowych. Zmiany te idą w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem w kierunku większej, niż dotychczas, aktualizacji odczytów, przyczem dwa razy w tygodniu, w czwartki i soboty o godz. 17.40, nadawane będą odczyty, poświęcone zagadnieniom chwili, aktualnym w szerszem znaczeniu. Ponadto uwzględniano w dziale odczytowym w większym niż dotychczas zakresie cykle, obejmujące zagadnienia bądź interesujące szerszy ogół radjosłuchaczy, bądź też przedewszystkiem dwa razy w tygodniu, w czwartki i niedziele pogadanki dla sfer pracujących, oraz stały cykl odczytów dla nauczycieli, organizowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i poświęcony przeważnie obecnej reformie szkolnej.

Przewidziane są również w programie cykle kilku - odczytowe, jak np. dobiegający obecnie końca cykl pt. „O polskiej racji stanu w rozwoju dziejowym", cykl odczytów, poświęconych zagadnieniom gospodarczym ze szczególnem uwzględnieniem obecnego kryzysu, cykl p. n. „Najnowsze prądy polityczne i społeczne", bardzo interesujący cykl z dziedziny zagadnień filozoficznych, ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień etycznych, cykl pt. „Sport w społeczeństwie", w którym sport zostanie oświetlony, jako doniosłe zagadnienie wychowawcze itd.

W ramach odczytowego programu zimowego zachowane zostaną również tak bardzo ważne odczyty w językach obcych o Polsce — wygłaszane one będą raz na miesiąc w języku esperanto, raz w języku francuskim, angielskim lub niemieckim i raz w języku rosyjskim lub ukraińskim. Zachowany również zostaje specjalny cykl odczytów pt. „Świat przez radjo". Odczyty z tego cyklu wygłaszane będą co piątek o godz. 16'40, poczem w formie rozszerzonej ukazywać się będą w specjalnem wydawnictwie iluwanem.

Raz na miesiąc nadawany będzie poradnik dla samouków z różnych dziedzin wiedzy pt. „Co czytać" — dwa razy w miesiącu usłyszymy „Kącik językowy". Z początkiem marca rozpoczną się posiadające już świetną tradycję „Odczyty maturalne". Również w dalszym ciągu prowadzone będą przez lektora p. Lucien Roquigny lekcje języka francuskiego — kurs elementarny i kurs średni.

Jeżeli do powyższego dodamy wygłaszane raz na tydzień odczyty „Działu Kobiecego", „Skrzynkę pocztową" pod kierownictwem dra Marjana Stępowskiego, oraz „Skrzynkę Techniczną", w której red. Wacław Frenkiel udziela porad coraz szerszym sferom radjosłuchaczy — będziemy mieli pełny obraz szeroko zakreślonej działalności Wydziału Odczytowego „Polskiego Radja" w bieżącym sezonie zimowym.

—o—

Dziś „Żywy Dziennik".

Przypomina się, że dziś w środę dnia 9 bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. przy ul. Akademickiej wielka i wesoła impreza dwugodzinna, urządzona przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich. Będzie to „Żywy Dziennik" w opracowaniu redaktorów wszystkich pism lwowskich, którzy osobiście wygłoszą swoje artykuły. Ponadto recytować będzie Halina Zalewska z „Naszego Oczka". W żywym dodatku wystąpią art. Bożema Czaszkówna, interpretatorka lekkich piosenek i art.-malarz Fryc Kleinman, karykaturzysta. Akompanjuje dr. H. Lilienfeld. Bilety w cenie od 1 zł. do 3.50 już wraz z podatkiem do nabycia w składzie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, a od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie. Początek punktualnie o godz. 19.30, koniec o godz. 22-giej.

Rozpoczęcie działalności Pol. Ligi Mleka we Lwowie.

Założona w tym roku we Lwowie Polska Liga Mleka zwołuje na dzień 9 b. m. do sali plenarnych obrad Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie na godzinę 16 pierwsze swe Walne Zebranie Konstytujące, na którem w myśl postanowień statutu wybrane zostaną władze Stowarzyszenia.

Polska Liga Mleka jest Stowarzyszeniem o charakterze czysto społecznym. Za cel postawiła sobie ona działanie na rzecz podniesienia zdrowotności publicznej, za pomocą propagandy zwiększenia spożycia mleka. Zadanie to znajduje wdzięczne i szerokie pole do popisu w Polsce, gdzie sprawa racjonalnego doboru pożywienia na zasadzie jego odżywczych wartości nie wyrobiła sobie jeszcze u przeważającej części społeczeństwa należytego zrozumienia i powinna zatem stać się przedmiotem intensywnego uświadamiania ludności, także i dlatego, że mleko, pomijając jego nieporównane wartości odżywcze, musi stać się podstawą pożywienia uboższej ludności, również dzięki swej niskiej cenie. Podnieść wreszcie należy, że działalność Polskiej Ligi Mleka wpłynie bezwątpienia korzystnie na poprawę stanu warsztatów rolnych, a szczególnie hodowli bydła i przemysłu mleczarskiego.

Polska Liga Mleka obejmuje swą działalnością województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, śląskie i tarnopolskie. Członkiem jej może być każda osoba fizyczna i prawna zajmująca się produkcją, przerobem albo handlem mleka i jego przetworów, oraz organizacje i osoby prywatne zainteresowane w realizacji celów Ligi ze względów społecznych lub ideowych

— **Premjera sztuki B. Shawa w Teatrze Wielkim.** „Zbyt prawdziwe, aby było dobre", najnowsza sztuka B. Shawa, wejdzie już w bież. sobotę, na afisz Teatru Wielkiego. Niezwykle interesująca konfrontacja dnia dzisiejszego z ideami i prądami czasu przedwojennego, prowadzi do wnikliwej charakterystyki współczesności. Reżyserja spoczywa w ręce p. W. Radulskiego.

— **Uroczyste przedstawienie w związku z rocznicą odzyskania niepodległości.** W piątek 11 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Dane będzie potężne dzieło Juljusza Słowackiego pt. „Samuel Zborowski" w premierowej obsadzie. Abonament biura ABO nieważny. Ceny zniżone.

— **Bajka dla dzieci „Pinokio" po cenach najniższych (od 40 gr. do 2.70).** W sobotę o godz. 3.30 daje Teatr Wielki przepiękną bajkę muzyczną dla dzieci pt. „Pinokio" czyli niezwykłe przygody drewnianej kukiełki, pióra Collodiego w opracowaniu scenicznem Ewy Bonackiej. Muzyka R. Palestra. Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

— **„Lekarz bezdomny"** A. Słonimskiego ukaże się na scenie Teatru Rozmaitości w piątek 11 bm. po cenach zniżonych.

— **Teatr Wielki.** (Abonament nr. 2). Dziś znakomita komedja M. Pagnola pt. „Marjusz". Marsylja — miasto portowe, pełne przybyszów z różnych stron świata, tworzy jedyne w swym rodzaju, egzotyczne tło dla płomiennej miłości małej Fanny, córki handlarki ryb, i Marjusza, marzącego o przygodach na dalekich morzach. Świetne typy tworzą pp. J. Martini, Z. Wierzejska, J. Chodecki, J. Machalski, Wł. Ratschka, R. Wasilewski, Wł. Brochwicz i J. Gołaszewski. Pomysłowa reżyserja J. Strachockiego.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), które na zamówienie telefoniczne posyła bilety do domu. (Tel. nr. 26—56.)

— **„Tak było i będzie"**, niezwykle interesujący dramat Andrzeja Rybickiego, będzie grany dziś w Teatrze Rozmaitości. Przedstawienie to jest niezwykłym triumfem lwowskiego teatru. Interesująca, pełna nuansów, sztuka uzyskała oprawę inscenizacyjną pierwszorzędną. Reż. J. Gołaszewski i Andrzej Pronaszko — dekorator, stworzyli w najdrobniejszych szczegółach sharmonizowaną całość. Prawdziwe kreacje tworzą pp. Wanda Siemaszkowa, T. Białoszczyński, Wł. Więckowski, L. Stępowski, J. Strachocki, K. Dorwski i inni.

Dzisiejsze przedstawienie zakupione. Abonamenty biura ABO nieważne.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2. Biuro ABO, Rutowskiego 2 sprzedaje abonamenty do teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— **Z Opery.** Entuzjastycznie oklaskiwana przez tłumy publiczności na wczorajszem przedstawieniu, znakomita śpiewaczka Ewa Turska-Bandrowska" wystąpi jeszcze tylko jeden raz w dawno niegranej operze „Lakme". W „Lakme" obok Bandrowskiej, która głosem swym podbiła cały Lwów, usłyszymy barytona opery warszawskiej Aug. Wiśniewskiego, dalej Popowiczównę, Huppertową, Hinglerównę, Wrońskiego, Użejkę i in. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Tańce egzotyczne układu St. Faliszewskiego odtańczy balet z Milą Kamińską na czele. Bilety od 45 gr. do 5.20 zł. do nabycia w Małop. Ajencji Reklamowej ul. Chorążczyzny 7.

— **III koncert symfoniczny.** W ramach koncertu symfonicznego, który się odbędzie 16 bm, usłyszymy jednego z najznakomitszych pianistów Europy Claudio Arrau, koncertującego wraz z orkiestrą pod batutą dyr. Adama Dołżyckiego.

— **Dziś w środę ostatni dzień rewji „Humor krzepi".** Dziś ostatni dzień przebojowego programu rewji krakowskiej. Rewja pt. „Humor krzepi" jest b. wesoła, obfitująca w humor, wesołość i atrakcje jak Kwintet Millets oraz człowiek o żelaznym nosie. Zaznacza się, że zespół rewji krakowskiej zostaje jeszcze przez 1-den program i wystąpi z pożegnalną premjerą pt. Rewja krakowska żegna Lwów. Na ekranie wspaniały film pt. „Mądra żona". Do rozpoczęcia 1-szego seansu ceny miejsc od 50 gr. do 1.10.

—o—

— **Poznaj nasze miasto.** Zwiedzanie, organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, ósme z rzędu odbędzie się w niedzielę dnia 13 listopada b. r. Tym razem uczestnicy obejrzą Gazownię Miejską. Punkt zborny przed bramą Gazowni przy ul. Gazowej, bocznej Słonecznej, punktualnie o godz. 9-tej rano. Oprowadzać będzie p. dyr. inż. Żardecki.

— **W dniu Święta państwowego.** Rabinat Garnizonu Lwowskiego zawiadamia, iż w czwartek dnia 10 bm. w przededniu Święta państwowego o godz. 18-tej odbędzie się w Wielkiej Synagodze Miejskiej przy ul. Boimów 54, dla szeregowców wyznania mojżeszowego tut. Garnizonu, uroczyste nabożeństwo połączone z kazaniem okolicznościowem.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek dnia 10 listopada 1932, o godzinie 6-tej, w pracowni Zakładu Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio - Europejskiej (Gmach posejmowy II. p. od frontu). Na porządku odczyt dr. Heleny Blumównej „Edward Wittig — założenia formalne jego sztuki".

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Egzamina magisterskie na Wydziale Humanistycznym w sesji jesiennej będą się odbywać w dniach od 15 bm. do 15 grudnia. Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący Komisji w lokalu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej (gmach Posejmowy, parter) w dniach 7—14 bm. z wyjątkiem niedzieli.

— **Pierwszy chrześc. Związek zawodowy pracowników brukarskich** i pokrewnych zawodów we Lwowie, który mieści się przy Zjednoczeniu Ch. Z. Z. „Dom Katolicki" odbędzie walne zebranie w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11-tej w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 2b.

— **Związek Zaw. chrześc. pracowników fryzjerskich** we Lwowie, który przystąpił do Zjednoczenia Ch. Z. Z. „Dom Katolicki", na odbytem ostatniem posiedzeniu zarządu uchwalił utworzyć z dniem 15 bm. 4 mies. kurs dokształcający czesania i kosmetyki. Kurs ten odbywać się będzie w lokalu Związku przy ul. Gródeckiej 2b.

— **Kuchnia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** przy ul. Wagowej l. 1 wydaje w godzinach od 12—13'30 obiady na bony dla bezrobotnych rozdzielane przez Komitet opieki społecznej, oraz obiady dla publiczności po 40 groszy. Dla młodzieży szkolnej osobna sala.

— **Prezydjum Kongregacji Kupieckiej** we Lwowie zawiadamia swych członków, że doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Kongregacji Kupieckiej odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym, ul. Halicka 19.

—o—

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Tomanek Franciszek, prezes Zrzeszenia dyrektorów szkół handlowych i dyrektor szkoły handlowej TSH., został powołany przez p. Ministra WR. i OP. na członka Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, jako reprezentant szkolnictwa handlowego. Pierwsze zebranie Rady Oświecenia Publicznego odbędzie się we środę, dnia 9 bm. w Warszawie.

— **Złote gody.** Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie podniosła a tak rzadka uroczystość złotego wesela. Uroczystość te obchodził ustępujący pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Rudolf Rola Różycki z małżonką. Małżonków poblogosławił w kościele św. Krzyża w Warszawie JE. ks. biskup Gall. Jubilaci otrzymali wiele życzeń zarówno od dostojników państwowych, jak i od licznych znajomych ze stolicy i z kraju.

— **Rozdział stypendjów Książnicy-Atlasu.** Jak rokrocznie Książnica-Atlas w przededniu Święta państwowego rozdziela pokaźną kwotę na stypendja dla uczniów szkół średnich, seminarjów naucz., szkół handlowych i zawodowych w całej Polsce. W br. rozdano 5 stypendjów im. Kasprowicza, 5 im. K. Wajdowskiego, 4 im. Jana Szaroty, 4 im. Leonharda, 4 im. F. Kierskiego, 5 im. B. Geberta, dalej im. Arciszewskiego, Dawidowskiego, Marcinkowskiego oraz kilkanaście za dobre postępy w nauce filologji klasycznej, matematyki, przyrody, geografji i przedmiotów handlowych. Dyrekcja Książnicy Atlasu wysłała już do dyrekcyj odnośnych szkół odpowiednie kwoty, stypendyści bowiem otrzymują 100 zł. w dniu Święta państwowego 11 listopada, a drugie 100 zł. w dniu 3 maja.

— **Wykaz wody zużytej z centralnego wodociągu** za czas od 30 października do 6 listopada 1932 r. W niedzielę, dnia 30 ub. m. przy temperaturze najniższej +4'5 i najwyższej +6'6 przy opadzie 0'7 mm. zużyto 18.578 m. s. wody, dnia 31 ub. m przy temp. najniższej +4'8 i najwyższej +8'8 przy opadzie 10'2 mm. 21.378 m. s., dnia 1 bm. przy temperaturze najniższej +3'5 i najwyższej +5'8 przy opadzie 17'7 mm. 19.117 m. s., dnia 2 bm. przy temperaturze najniższej + 1'0 i najwyższej +3'6 przy opadzie 0'0 mm. 21.045 m. s., dnia 3 bm. przy temperaturze najniższej —1'6 i najwyższej +4'8 przy opadzie 4'6 mm. 21.580 m. s., dnia 4 bm. przy temperaturze najniższej +3'0 i najwyższej +7'6 przy opadzie 0'4 mm. 22.381 m. s., dnia 5 bm. przy temperaturze najniższej +2'6 i najwyższej +12'8 przy opadzie 0'0 mm. 22.111 m. s. W niedzielę, dnia 6 bm. przy temperaturze najniższej +4'0 i najwyższej +8'4 przy opadzie 0'3 mm. zużyto 18.513 m. s. wody.

—o—

— **Wielka obława policyjna** została wczorajszej nocy przeprowadzona na terenie Zniesienia. W rezultacie aresztowano 25 podejrzanych osobników.

— **Podejrzenie o włamanie do Sądu Apelacyjnego** padło na Jana Dydiuka z Kleparowa. Osadzono go w więzieniu.

— **Desperacki czyn służącej.** Wczoraj około godz. 6 rano w celu samobójczym napiła się kwasu solnego 30 letnia służąca Katarzyna Szajna (Zadworzańska 11a). Powód: nieporozumienia rodzinne.

— **Złodzieje u Dominikanów.** Wczorajszej nocy do kancelarji parafjalnej OO. Dominikanów dobrali się złodzieje i zabrali z kasy 100 zł. — Policja wkrótce ich ujęła. Są to: Józef Szefer i Michał Lachryń.

Uzbrojona kobieta w pościgu za złodziejami.

Wczorajszej nocy żona inspektora „Tespu", Stefanja Rypniewska, została nagle obudzona głośnemi szmerami w sąsiednim pokoju swego mieszkania przy ul. Teatyńskiej 7. Wstała więc z łóżka i wziąwszy z szafki nocnej rewolwer, udała się do sąsiedniego pokoju. Istotnie, grasowali tam złodzieje, którzy po wycięciu filunku w drzwiach dostali się do wnętrza. Zdążyli już zgarnąć różne przedmioty, wartości około 1000 zł. Gdy Rypniewska weszła do pokoju, rabusie rzucili się do ucieczki unosząc ze sobą spakowany łup. Dziel na kobieta wybiegła za złodziejami na ulicę i puściła się za nimi w pogoń. Ponieważ złodzieje uciekali bardzo szybko, poczęła za nimi strzelać. Niestety, strzały wszystkie chybiły i rabusie zdołali zbiec. Zwabieni strzałami przybiegli posterunkowi i zaraz wdrożyli dochodzenia w sprawie kradzieży oraz rozpoczęli poszukiwanie złodziei. Wtedy dopiero Rypniewska wróciła do domu.

Lwowska służąca wygrała 40 tys. dol.

Podczas ostatniego ciągnienia dolarówek okazało się, że główna wygrana w wysokości 40.000 dolarów padła na dolarówkę nr. 175.311. Posiadaczką jej jest służąca Katarzyna Bielińska, rodem z okolic Stryja. Służyła ona ostatnio u kilku rodzin we Lwowie, obecnie jednak nie można jej wprost odszukać. Nawet jej brat, który miał zapisany numer dolarówki i dowiedział się, że na ten właśnie numer padła główna wygrana, nie wie, gdzie Bielińska obecnie przebywa. Przypuszcza się, że w odnalezieniu szczęśliwej właścicielki losu pomoże interwencja policji.

„Przysposobienie szoferskie"
na Wysokim Zamku.

Wczoraj rano ulicą Żółkiewską szedł w poszukiwaniu jakiejś pracy Jan Makohon z Grzybowic. Nagle przystąpił doń jakiś osobnik i przedstawiwszy się mu jako szofer, oświadczył gotowość zaangażowania go jako pomocnika. Makohon z radością zgodził się na tę propozycję.

„Szofer" zaprowadził Makohona na stoki Wysokiego Zamku, tu wręczył mu jakąś bańkę, polecił iść do wskazanego sklepu po oliwę. Polecił mu przytem zdjąć kurtkę, „by się nie powalała". Gdy Makohon wrócił ze sklepu na Wysoki Zamek, nie zastał już swego „chlebodawcy". Razem z nim zniknęła i ciepła kurtka Makohona.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek 1 zł. 50 gr.

W dniu 3 września br. o godz. 7 r. szła ul. Gródecka Malwina Szawarska, niosąc pod pachą skromną torebkę. Wtem z za węgła domu wypadł jakiś człowiek i powaliwszy biedną kobietę uderzeniem pięści na ziemię, wyrwał jej torebkę i uciekł. W torebce znajdował się cały majątek p. Szawarskiej 1 zł. 50 gr. i 10 bonów na objady dla bezrobotnych. Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i schwycili rabusia. Był to Franciszek Szumny 23-letni analfabeta, bezrobotny. Aresztowany tłumaczył się, że uczynił to z nędzy.

Wczoraj stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o rabunek.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. Wondrausch, bronił dr. Bromberg.

Po przeprowadzeniu rozprawy oskarżonego skazano na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Przykra sprawa.

W okręgowym sądzie wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko kpt. Łucjanowi Rawiczowi oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej. Oskarżony jako były kierownik referatu poborowego w P. K. U. w Stanisławowie, miał za pieniądze uwalniać z wojska niektórych poborowych. Rozprawa potrwa kilka dni. Prowadzi ją mjr. Smereczański, oskarża mjr. Małaczyński, broni dr. Vogelfänger.

Nieostrożny strzał podczas napaści opryszka.

Wczoraj wieczorem znany opryszek z Lewandówki, Jan Bertoletti na padł na mieszkanie motorowego M. K. E. Andrzeja Decowskiego przy Bocznej Kętrzyńskiego 10. Chciał on go przebić nożem. Decowski jednak broniąc się, schwycił rewolwer i uderzył nim Bertoletti'ego. Rewolwer przytem wypalił a kula trafiła przechodzącego właśnie przez podwórze 11-letniego Myczkowskiego. Na szczęście chłopiec doznał tylko zadraśnięcia naskórka.

Kijem ogłuszył złodzieja.

Wczoraj do idącego ulicą Źródlaną Franciszka Białozora z Radziechowa przystąpił złodziej kieszonkowy Teodor Filiszczak. Wszczął z nim rozmowę i ujął go pod ramię, tymczasem zaś chytrze zapuścił rękę w jego kieszeń. Białozór zauważył tę manipulację. Z krzykiem odskoczył od Filiszczuka i bez namysłu niemal zdzielił go laską przez głowę. Filiszczak ogłuszony padł na ziemię. Przytomność przywróciło mu Pogotowie ratunkowe, następnie zaś posterunkowy odstawił go do szpitala.

Fałszywe skargi szantażystki.

Wczoraj niejaka Katarzyna Królówna wniosła do policji skargę przeciw pewnemu mężczyźnie, (którego nazwisko i adres wymieniła) o to, że wciągnął ją podstępnie do łaźni i tu zniewolił mimo jej oporu. Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, że doniesienie to jest aktem zemsty i nie odpowiada prawdzie. Królówna trudni się stale nierządem i postanowiła zemścić się na mężczyźnie, który zamiast 30 zł. dał jej tylko 5 zł. Szantażystka została aresztowana.

—o—

Encyclopaedia Britannica.

DWANAŚCIE TYSIĘCY LISTÓW. — 500.000 WYRAZÓW. — 25.000 STRONIC. — EINSTEIN, MAC DONALD, REINHARD, TUNNEY. — SOLNICZKA BENVENUTA CELLINIEGO. — „PODRÓŻ POPRZEZ DZIEJE ŚWIATA".

Tysiące, długie tysiące listów płynęły w świat. Wszystkie jednakowo brzmiące. Tu i ówdzie tylko autor listów wplótł kilka cieplejszych słów, bo znał osobiście adresata. Mówią, że listów tych poszło do wszystkich krajów świata coś ponad 12-ście tysięcy. Zaś odpowiedzi na te listy złożyły się na 24-tomowe dzieło, które ogarnęło w sobie całą wiedzę naszych czasów. Największe powagi naukowe wypowiedziały się w zakresie swej wiedzy. Słynni politycy omówili polityczne problemy swych krajów, sławni literaci pisali o literaturze dzisiejszych czasów, zwycięscy olimpiad o sporcie, biskupi o sprawach kościelnych, „gwiazdy" o filmie, wielcy reżyserowie o sztuce dzisiejszego i starożytnego teatru.

Żmudną, niewiarygodna wprost pracą zbierał J. L. Garvin, naczelny redaktor „Observera" całą mądrość dzisiejszej ludzkości, gromadził ją na swem biurku a w końcu wtłoczył w olbrzymie tomy. Kazał rozesłać do wszystkich współczesnych wielkości zaproszenia do współpracy w tem monumentalnem dziele, posortował odpowiedzi i następnie — brzmi to niewiarygodnie skoro się zważy ogrom materjału — sam to wszystko przeczytał. Może to jedyny człowiek, który zna całą treść tych 24 foljantów. Oprócz swej pracy dziennikarskiej zdołał przygotować wydanie nowej encyklopedji brytyjskiej, będącej obok niemieckiego Brockhausa i francuskiego Larousse'a bezwątpienia największą encyklopedją naszych czasów.

Poza 500.000 wyrazów, wyliczonych w skorowidzu encyklopedji nie można już chyba wymyśleć ani jednej rzeczy godnej uwagi. 8500 znakomitych mężów obserwowało postępy ludzkości i w 35 miljonach słów zakomunikowało laikowi w przystępnej formie mądrość epoki. Mały człowiek, przeciętny obywatel, nie rozporządzający żadnemi wiadomościami o wielkich misterjach przyrody, o zdobyczach techniki, o wszystkich tajemnicach nauki, może w ciągu niewielu miesięcy pracowicie kartkując bogate tomy, przyswoić sobie niesłychane skarby wszelkich wiadomości.

Pierwsze wydanie „Encyclopaedii", ukazało się mniej więcej dwadzieścia lat temu. Głoszono o niem wówczas z dumą, że jest największem dziełem stu lecia, że jest książką, której pod względem dokładności nie prześcignęła żadna inna. W trzech tomach zdołano wówczas skoncentrować wszystko, co było godne wiedzy. Od tego czasu, ukazało się trzynaście wydań, a ostatnie jest akurat ośm razy tak wielkie jak pierwsze. Dokładnie ośm razy tyle ciekawych rzeczy komunikuje się człowiekowi dzisiejszemu, ile uznano za słuszne podać do wiadomości jego przodków, którzy — inna rzecz — w najśmielszej nawet wyobraźni nie byli w stanie odmalować sobie potęgi techniki potęgi wiedzy naszych czasów.

Przeglądając listę współpracowników, rzadko tylko spotyka się nazwiska, któreby nie zdobyły sobie światowego rozgłosu. Profesor Einstein pisze o przestrzeni i czasie, Ramsay Mac Donald o konferencji morskiej z r. 1930, prof. Pribram o Austrji, Lord Cecil o Lidze Narodów, Lon Chaney o masce aktora filmowego, Reinhardt o aktorach, Stanisławski o nowoczesnym teatrze. Millikan, laureat nagrody Nobla o elektronach, Sir Ronald Ross o malarji a Niels Bohr o atomach. Dwudziestu czterech laureatów Nobla weszło w grono współpracowników Garvina, który wogóle wyszukał sobie dla każdej dziedziny najznakomitsze osobistości. Gene Tunney rozwija ideę sportu bokserskiego, Helen Wills gawędzi o najlepszych metodach gry w tenisa. Prezydent Masaryk opowiada historję Czechosłowacji G. K. Chesterton usiłuje podać analizę humoru, Lion Feuchtwanger mówi o współczesnej powieści, Benedetto Croce o estetyce, Emil Ludwig o Hohenzollerach Józef Herz, nadrabin Londynu o żydostwie. Polonica niestety tu i ówdzie szwankują.

Encyklopedja zawiera całe mnóstwo wybornych recept kucharskich, wskazówki, jak sporządzać malowane abażury do lamp, wskazówki, jak pielęgnować niemowlęta, zasady ogrodnictwa, 10 przykazań dla rolnika, zarys sztuki malarskiej. Dla tego, który chce się czegoś nauczyć niema tu niemal żadnych granic. Może pytać o co chce a zawsze otrzyma zadowalniającą odpowiedź. Trzebaby przestudjować w sposób niezwykle troskliwy i pracowity pięćset dużych książek, aby sobie przyswoić choćby tylko cząstkę tej wiedzy, którą mieści w sobie encyklopedja. W 15.000 illustracjach rozwijała się przed

Odsłonięcie pomnika.

W Długiem pod Sanokiem odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poległych uczestników wojny światowej, pochodzących z tej miejscowości, zbudowanego przy gościńcu państwowym, prowadzącym z Sanoka do Zarszyna. Odsłonięcia pomnika dokonał zastępca starosty sanockiego p. Trznadel.

Nieuczciwy właściciel cegielni

Wczoraj doniósł do Wydziału śledczego Krzysztof Smyk (Wyspiańskiego 16), że dawno już zamówił w cegielni w Sichowie pewną ilość cegieł. Właściciel cegielni Baum pobrał od niego gotówkę i weksle, łącznie na sumę 2000 zł. Obecnie jednak, mimo nalegań Smyka, nie chce mu wrócić pieniędzy i weksli, ani też cegieł mu nie dostarcza. Sprawą tą zajęła się policja.

Strzał samobójczy z obawy przed więzieniem.

Wczoraj nad ranem w Skniłowie popełnił samobójstwo znany lwowski opryszek Rzerzuch. Strzelił on do siebie z uciętego karabinu. Dającego słabe oznaki życia przewieziono go do szpitala powszechnego. Towarzysząca temu samobójstwu plotka informuje, że Rzerzuch wmieszany był w jakąś niezwykłą aferę i obawiając się uwięzienia, postanowił odebrać sobie życie.

Złodziej ugodził dziewczynę nożem w oko.

Wczoraj na ul. Starozakonnej znany złodziej Leon Sobolewski spotkał swą kochankę Marję Komendacką z Kleparowa. Był właśnie świeżo wypuszczony z więzienia, począł więc dziewczynie robić wyrzuty, że nie przynosiła mu tam codzień jedzenia. Gdy dziewczyna ofuknęła go, wyjął nóż i pchnął ją ostrzem pod oko, poczem uciekł. Zalaną krwią Komendacką opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Na tropie afery przemytniczej we Lwowie.

Wczoraj rano lwowskie organa celne wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej. Już w ciągu dnia dokonano szeregu aresztowań wśród lwowskich kupców. Przytrzymano też kilka osób, które trudniły się przemytem. Nazwiska osób aresztowanych i bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery ze względu na toczące się śledztwo są trzymane w tajemnicy.

czytelnikiem cuda przyrody i techniki. Widzi on pracę w kopalniach, nurka, pogrążającego się w otchłań morza, świat zwierzęcy Afryki, florę egzotycznych wysp, roboczy dzień w fabrykach Kruppa. Uczy się rozróżniać prawdziwe dzieła sztuki od falsyfikatów, podziwia przepych barw australijskich ptaków i czar bezcennych waz chińskich. Radjo-amator dowiaduje się o najnowszych, wypróbowanych konstrukcjach aparatu radjowego, rolnik o najmodniejszych narzędziach, służących do uprawy roli.

W skorowidzu czytamy: „wskazówka zegarowa". Wyszukujemy odpowiednią stronicę i znajdujemy bogato ilustrowaną rozprawę o rozwoju zegarów od chwili ich powstania po dzień dzisiejszy. Inna na pozór niepokaźna rubryka: „solniczka" pokazuje między innemi obraz bajecznej solniczki Benvenuta Celliniego, przechowanej w wiedeńskiem muzeum historji sztuki. Na każdym kroku zdumiewa się czytelnik, z jaką dokładnością opracowano wszystkie tematy, ile bogactwa myśli dostarcza każdy ustęp. Garvin dokonał wraz ze sztabem swych współpracowników dzieła, które Lord Snowden słusznie nazwał „domowym uniwersytetem" a dramaturg John Drinkwater „podróżą poprzez dzieje świata".

Allan.

Neurony — czyli olbrzymy w świecie karłów.

Nagrodę naukową Nobla otrzymali w tym roku jak wiadomo, dwaj uczeni angielscy. sir Charles Sherrington w Oxfordzie i prof. Edgar Douglas Adrian w Cambridge za swe epokowe wyniki badań nad neuronami.

Co to jest neuron? — zapytają nie zawodnie czytelnicy. Mianem tem nazwano komórkę nerwową wraz z jej odgałęzieniami, komórkę osobliwego rodzaju. Dawno już nauka ustaliła, że wszystkie ciała istot żyjących składają się z komórek, a zatem każdy organ naszego ciała zawiera ich nieże można je ujrzeć jedynie przez najże można je ujrzeć jedynie przez najsilniejszy mikroskop. A zatem każdy nerw, np. ten, który prowadzi od stosu pacierzowego do małego palca, składa się także z miljonów i miljardów komórek?

Otóż, nie — wyjątkowo z nerwami ma się sprawa inaczej. Każdy nerw jest sam dla siebie osobną komórką, olbrzymem w świecie karłów z wycią gniętemi poprzez całe ciało ludzkie ramionami. Ten wyjątek biologiczny nazywa się właśnie neuronem.

Na odkrycie to naprowadziła bardzo prosta próba. Jeżeli przetniemy włókno nerwu, dzieje się coś niezwykłego. Komórka sama i część nerwu prowadząca od niej do miejsca przecięcia pozostaje nietknięta, a zamiera tylko część odcięta i to wyłącznie to jedno, jedyne włókno, nie zaś inne komórki nerwów, będących z danym nerwem w kontakcie. Tem eksperyment doprowadził do stwierdzenia, że nasz system nerwowy składa się z oddzielnych, żyjących własnem, odrębnem życiem neuronów. Włókno jednego nerwu nie przechodzi nigdy przez włókno drugiego. Istnieje między niemi przepaść, jak pomiędzy duszami ludzi, którzy muszą pozostawać wyłącznie w obrębie własnego „ja". Ludzie mają przynajmniej mowę, którą się porozumiewają, ale jaką komunikacje mają pomiędzy sobą neurony, by organizm działał harmonijnie — pozostaje nadal jedną z najtrudniejszych nieodgadniętych zagadek biologicznych.

Odkrycie to wprowadziło naukę na nową drogę badań. Dotychczas bowiem w nieustanie zawiłym systemie nerwów ludzkich, który stanowi skomplikowany labirynt nie mógł się zorjentować nawet najbieglejszy anatom. Przecięcie nerwu, którego część odcięta obumiera, jest nitką Arjadny, prowadzącą do rozwikłania zagadki budowy systemu nerwowego.

Roztargniony uczony.

Francuski minister spraw wojskowych Paul Painleve jest nietylko politykiem, ale także jednym z wybitnych uczonych; zanim został mężem stanu, był profesorem wyższej matematyki w Sorbonnie. Wzorem wszystkich wielkich uczonych słynie on też z wielkiego roztargnienia.

Opowiadają o nim następującą historję: Painleve mieszkał w willi z ogrodem, otoczonym ogrodzeniem. Pewnego razu zniszczone ogrodzenie zostało odnowione w czasie nieobecności Painlevego. Kiedy profesor wrócił z podróży, zobaczył z zadowoleniem nowy płot dokoła willi, skoro jednak chciał otworzyć furtkę, napotkał na niespodziewaną przeszkodę. Włożył klucz do zamku, przekręcił go, chwycił za klamkę — drzwiczki „nie chciały" się otworzyć. Kiedy ani delikatne kręcenie kluczem, ani gwałtowne szarpanie furtką nie pomagało, zrezygnowany profesor poszedł spać do hotelu. Nazajutrz wezwał telefonicznie ślusarza i kazał zamek naprawić. Po chwili doniesiono mu, że wszystko jest w porządku. Udał się więc Painleve do domu — i znowu nie mógł się doń dostać, a sama historja powtarzała się przez trzy dni, a nieszczęsny uczony mieszkał w hotelu, pomimo, że zamek funkcjonował jak najlepiej. Po raz pierwszy zaczął zakłopotany profesor wątpić w prawa matematyki. Trzeciego dnia nadszedł przypadkowo ogrodnik i rozwiązał zagadkę całkiem poprostu. Powiedział mianowicie, że od czasu naprawy ogrodzenia drzwiczki otwierają się nazewnątrz. Roztargniony Painleve wszedł wkońcu do swego domu.

Tak to czasami wielki umysł stoi bezradny przed najprostszem zagadnieniem codziennego życia, które dla maluczkich nie przedstawia żadnej trudności...

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy br. wyjechało z Polski ogółem 15.550 wychodźców, w tem 9.243 do krajów europejskich, oraz 6.307 do krajów pozaeuropejskich Do Francji wyjechało 6.147 osób, do Niemiec 197, do innych krajów Europy 2.899, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.083, do Kanady 900, do Argentyny 1.472, do Brazylji 771, do Urugwaju 415, do innych krajów Ameryki 236, do Palestyny 1.219, do innych krajów pozaeuropejskich 211 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 29.812 wychodźców, w tem 25.263 z krajów Europy i 4.549 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 21.296 osób, z Niemiec 795, z innych krajów europejskich 3.172, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 500, z Kanady 1.522, z Argentyny 1.746, z Brazylji 34, z Urugwaju 96, z innych krajów Ameryki 8, Palestyny 67, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 567 osób.

—o—

Legitymacje dla komiwojażerów, działających na terytorjum zagranicznem.

W „Monitorze Polskim" z dn. 7 listopada 1932 r. ogłoszone zostały trzy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 29 października 1932 r. w sprawie wydawania kart legitymacyjnych dla komiwojażerów polskich, działających na terytorjum Czechosłowacji, Grecji i Szwajcarji. Legitymacje te wydawane są z ważnością na 12 miesięcy od daty wystawienia, przyczem wydawanie ich poruczone zostało Izbom Przemysłowo-Handlowym w Warszawie, Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Wilnie, Katowicach oraz Bielsku.

Rozporządzenia te wchodzą w życie 3-go dnia po ich ogłoszeniu.

Związek Pracy Obyw. Kobiet w nowej siedzibie.

Lwowski oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przeniósł się w ubiegłym tygodniu z zajmowanego dotychczas lokalu przy ul. Grodzickich l. 1 na pl. Bernardyński l. 2. II. p.

Wielostronna i różnorodna akcja tej młodej a tak żywotnej organizacji znajdzie w nowej, bardzo obszernej siedzibie korzystniejsze jeszcze niż poprzednio warunki rozwoju. Kilka pokoi urządzonych z komfortem i prostotą, daje możność zarówno prowadzenia spokojnej pracy, jak też odbywania zebrań towarzyskich, na które posiada Związek dogodną salę.

W ubiegły poniedziałek pierwszy w nowym lokalu wieczór dyskusyjny z referatem p. posłanki Jaworskiej zgromadził liczne grono członkiń. We czwartek o godz. 6 wiecz. odbędzie się ku uczczeniu Święta Niepodległości uroczysty wieczór dla członkiń, sympatyków Związku i wprowadzonych gości.

Jak corocznie, urządza ZPOK. miesięczny kurs oświatowo społeczny, który rozpocznie się 15 bm.

Spadek kosztów utrzymania.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie wynosił w październiku rb., biorąc za podstawę r. 1927 = 100, 75.1 wobec 76.5 we wrześniu rb., obniżył się więc o 1.8 proc. Wskaźnik żywności spadł z 60.9 na 59.2, alkoholu i tytoniu ze 113 na 108.1, odzieży i obuwia z 71.8 na 70.5, natomiast wskaźnik opału i światła wzrósł ze 123.6 na 123.8, a komornego utrzymał się na nie zmienionym poziomie 170.1. Wskaźnik innych artykułów obniżył się ze 105.6 na 105.4.

Z srebrnego ekranu.

APOLLO: „PAJĄK".

Realizator William Menzies, produkcja Fox - Pict.

Fabuła nawskróś sensacyjna: podczas seansu czarnoksięskiego na widowni zamordowano człowieka. Podejrzany o dokonanie zbrodni magik Chartrand uzyskuje od policji prawo urządzenia seansu telepatycznego, podczas którego medjum jego wskazuje wśród widzów mordercę. Do tego dołączają wątek uboczny odzyskania pamięci przez asystenta Aleksandra, którego zły wuj chciał zgładzić ze świata. Film jest sensacją w złym stylu. Policja przedstawiona jako szereg odrażających typów. Powikłania akcji roją się od nielogiczności, wskutek czego jedno nie trzyma się drugiego i w rezultacie niczego się nie rozumie. Tytuł pochodzi stąd, że morderca miał na palcu pierścień z pająkiem.

Jako nadprogram: ciekawy i żywy reportaż dźwiękowy z Sahary. **bwl.**

Wiadomości z Bełza.

W dniu 5 listopada b. r. Oddział P. W. w Bełzie pożegnał ze szczerym żalem odchodzącego patrona tegoż Oddziału oraz przewodniczącego Koła Przyjaciół P. W. i W. F. p. dr. Tadeusza Maleszewskiego, naczelnika Sądu grodzkiego w Bełzie, dzięki którego silnej woli i żmudnej, ofiarnej pracy, zaniedbany tutejszy Oddział uzyskał ostatniemi czasy mundury, kostjumy sportowe, zorganizował dwie drużyny siatkówki, zbudował łódź 6-cio osobową, zorganizował sekcję wioślarską, która urządziła kilka większych wycieczek, oraz zapoczątkował sekcję narciarską.

—o—

ZE SPORTU.

Z lasów i pól.

Słotne dnie i rozmokła gleba ujemnie wpłynęły na wyniki polowań. Niektóre towarzystwa jak „Miejskie Tow. Myśl." i „Venator" nie urządziły zupełnie polowań, inne wróciły ze słabym rozkładem.

Dobry wynik miał „Nemrod", który w Mikłaszowie w strzelb 16 ubił 6. XI 76 zajęcy. Pamiętamy jednak czasy, gdy w Mikłaszowie padało zwyż 100 zajęcy.

„Tow. im. św. Huberta" polowało 5. XI w Doroszowie-Kochajowie; strzelb 12 — zajęcy 37 i dzika gęś, ubita z ciągnącego stada.

Tow. myśl. „Venator" polowało 29. X. w Kozicach i Borkach Dominik.; strzelb 7 — na rozkładzie 24 zajęcy, 1 lis i 1 kuropatwa.

Klub myśl. „Ponowa" w Piaskach 5. X. w strzelb 14 miał 29 zajęcy. Stan zajęcy tu bardzo słaby — już drugi rok i należałoby ten teren zamknąć — bodaj na jeden rok.

Tow. myśl. „Żubr" w strzelb 17 w Sokolej 23. X. miało zajęcy 40; 30. X. w Rudnikach w strzelb 10 — zajęcy 30; w Rożwianach 6. XI w strzelb 10 — zajęcy 30.

W Stronibabach u p. Obertyńskich 4. XI. w strzelb 6 — bażantów 29, zajęcy 32 i 1 lis. Polowaniem wzorowo kierował gospodarz kniei.

W Olejowie u p. Wodzickiego w strzelb 4 na trzydniowem polowaniu ubito 9 lisów, 52 zajęcy, 3 kozły i 5 słonek, jak na 4 strzelby, wynik bardzo ładny.

W Nuszczu u p. Zawidowskiego w strzelb 9 ubito 31. 10. — lisów — 1, zajęcy — 28 i 5 słonek.

W Kobylnicy u p. Eminowicza dnia 1. XI. w strzelb 7 padło 32 zajęcy.

Kronika sportowa.

CZECHOSŁOWACJA REMISUJE W HOKEJU Z FRANCJĄ.

W Pradze czeskiej otwarty został w niedzielę nowy olbrzymi stadjon zimowy. Na nowym stadjonie rozegrano międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja—Francja, zakończony wynikiem remisowym 4:4 (2:2, 1:0, 1:2).

ZWYCIĘSTWO SZWAJCARJI NAD SZWECJĄ.

Szwajcarja walczyła w ub. niedzielę na dwóch frontach. W Bazylei pierwsza reprezentacja piłkarska zwyciężyła Szwecję 2:1, mimo, że do przerwy prowadzili Szwedzi 1:0. W Luksemburgu druga drużyna szwajcarska osiągnęła wynik remisowy 2:2 z reprezentacją Luksemburga.

NAJBLIŻSZE MIĘDZYPAŃSTWOWE SPOTKANIA NASZYCH BOKSERÓW.

W sezonie bieżącym polska reprezentacja bokserska rozegra szereg spotkań międzypaństwowych.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie już w najbliższą niedzielę w Dortmundzie pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Niemiec. Skład Polski jeszcze nie został ostatecznie ustalony. Prawdopodobnie na ringu w Dortmundzie wystąpią Polus, Forlański, Sipiński, Arski, Majchrzycki, Chmielewski, Tomaszewski i Stibbe, wzgl. Wocka. W składzie Niemiec zaszła jeszcze jedna zmiana. Mianowicie w wadze piórkowej na miejsce Schleinkofera wystąpi Jakubowski, a to ze względu na to, że Schleinkofer nie zdołał strenować nadwagi.

Dnia 4 grudnia Polska walczy na dwóch frontach: ze Szwecją w Poznaniu, względnie w Warszawie a z Łotwą w Wilnie. W meczu z Łotwą wezmą oczywiście udział pięściarze słabsi.

W styczniu odbędzie się wreszcie kilkakrotnie odłożony mecz z Finlandją.

Pozatem przewidziany jest w sezonie zimowym mecz z Rumunją we Lwowie.

RZADKI JUBILEUSZ.

Rzadki jubileusz 25-letniej pracy w sporcie ciężkoatletycznym obchodził niedawno kapitan pomorskiego okręgowego związku atletycznego p. Klemens Felchnerowski. Położył on wielkie zasługi dla rozwoju sportu atletycznego na Pomorzu. Warto podkreślić, że p. Felchnerowski był mistrzem Pomorza wszystkich wag bez przerwy przez 8 lat, tj. od 1920 do 1928 r.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

SPRAWY GOSPODARCZE

Zadłużenie Polski wobec zagranicy.

Zadłużenie Polski wobec zagranicy wynosiło w końcu 1930 r. 10,098 milj. zł., wierzytelności zaś 1.222 milj. zł. Ostatecznie zadłużenie Polski. wobec zagranicy wynosiło per saldo 8.876 milj. i wzrosło w porównaniu do r. 1929 o 32 milj. zł. Z ogólnej sumy zadłużenia Polski wobec zagranicy 41'7 proc. przypada na zadłużenie państwa i samorządów, 19'6 proc. na kapitały zagraniczne, zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich, 8'6 proc. na kapitały przedsiębiorstw zagranicznych, pracujących w Polsce, oraz na obligacje i listy zastawne prywatne, umieszczone zagranicą.

Ogółem zobowiązania Polski o charakterze długoterminowym wynoszą 69'9 proc., a reszta tj. 31'1 proc. przypada na zobowiązania o charakterze krótkoterminowym, z czego najwięcej przypada na kredyty gotówkowe przed siębiorstw polskich — 18'1 proc., następnie na zobowiązania bankowe 6'4 proc i na kredyty z tytułu handlu zagr. Należy wszakże zauważyć, że w ciągu całego r. ub. oraz pierwszego półrocza br. odbywał się silny odpływ z Polski kredytów krótkoterminowych, tak iż obecnie zadłużenie Polski wobec zagranicy jest mniejsze, aniżeli z końcem 1930 r.

Bilans handlowy

poszczególnych gałęzi produkcji.

Bilans handlowy rolnictwa w r. 1931 wykazywał saldo aktywne w sumie 721 milj. zł., górnictwa również saldo aktywne w sumie 322 milj. zł., zaś przemysłu deficyt wyrażający się sumą 238 milj. zł., towary mieszane również deficyt w sumie 398 milj. zł. W ciągu pierwszych 8-miu miesięcy br. saldo dodatnie w zakresie obrotów artykułami rolniczemi wyniosło 209 milj. zł., w zakresie górnictwa 133 milj. zł., zaś obrót z zagranicą produktami przemysłowemi dał deficyt w wysokości 90 milj. zł., zaś towarami mieszanemi 103 milj. zł. Wysoce znamiennem jest gwałtowne zmniejszenie się nadwyżki w obrocie artykułami rolniczemi.

W warunkach tych utrzymanie salda dodatniego ogólnych obrotów handlowych możliwe było jedynie dzięki znacznemu zmniejszeniu deficytu w obrocie produktami przemysłowemi i towarami mieszanemi. Podczas gdy w ciągu 1931 r. przemysł, górnictwo oraz towary mieszane dały łącznie w obrocie deficyt w wysokości 304 milj. zł., to w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy br. deficyt ten zmalał zaledwie do 62 milj. zł.

Rumuńskie banknoty po 5000 lei i 100 lei będą wkrótce wycofane z obiegu.

Konsulat generalny rumuński zawiadamia nas, że Bank Narodowy Rumuński, postanowiwszy wycofać z obiegu bilety bankowe, opiewające na 5000 lei i 100 lei, wyznaczył jako ostateczny termin wymiany tych bankotów:

dzień 1 grudnia 1932 dla banknotów po 5000 lei — a dzień 15 grudnia 1932 dla banknotów po 100 lei.

Po upływie tych terminów wyszcze gólnione banknoty tracą swoją moc obiegową.

Wymiany mających być wycofanemi z obiegu banknotów dokonywać będą Kasy Centralnej Administracji Banku Narodowego Rumunji w Bukareszcie, jak również kasy oddziałów prowincjonalnych tego Banku.

Kto zatem posiada jeszcze jakieś banknoty po 5000 lei i 100 lei powinien je wysyłać co rychło do wymiany, trzyczem musi nadmienić, czy pragnie otrzymać równowartość w gotówce w walucie polskiej, czy też w czeku na jeden z banków polskich Obliczenie równowartości dokonane będzie według kursu dnia, koszt zaś przekazu równowartości do Polski ponosi posiadacz banknotów.

Notowania giełdowe.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 8 listopada

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska	26.—	26.50
pszenica zbiorowa	23.—	23.50
żyto jednol.	15.50	15. -
żyto zbiorowe	14.25	14.50
jęczmień browarowy	1[illegible].—	16.—
„ przemiałowy	11.50	12.—
„ dworski	13.50	14.—
owies dworski zadeszcz.	15.25	15.75
„ zbiorowy	14.25	14.75
kukurudza krajowa	14.50	15.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowenjencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska	28.-	28.50
„ zbiorowa	25.	25.50
żyto jednolite	17.50	18.—
„ zbiorowe	16.25	16.50
jęczmień przemiałowy	13.75	14.25
owies dworski zadeszcz.	17.75	18.25
mąka pszenna luksusowa	50.—	51.—
mąka pszenna 50%	49.—	49 50
mąka pszenna 60%	46.	47. -
mąka żytnia	30.50	31. -
mąka żytnia 65%	29.—	29.50
mąka żytnia sitkowa	1[illegible].—	17.—
otręby żytnie	7.—	7.50
otręby pszenne	9.—	9.50

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 8 listopada

Skromne obroty w życie po cenach dotychczas notowanych.

Owies zadeszczony potaniał nieco.

Pozatem ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Lwów, 8 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89¾. W transakcjach międzybankowych płaco no za: Nowy Jork 8.9080—8.9120, Praga 26.39—26.42, Londyn 29.40—29.50, Zurych 171.80—172. Berlin 211.25—211.50. Zainteresowanie małe.

Giełda akcyjna bezczynna. Usposobienie słabe. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. (G).

Dewizy (transakcje):

Belgja 124.10, Londyn 29.50—29.48, Nowy Jork 8.918, Szwajcarja 171.90.

Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 8.90. Rubel złoty 4.60 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.55. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.15. Funt szterling 29.50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 37.75. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 96.75, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49.25—49.40, 5 proc. pożyczka konwersyjna 40.25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 56—56.25, 7 proc. listy zastawne BGK. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25. 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 57—57.25. 8 proc. listy zastawne BGK. 94, 8 proc. obligacje BGK. 94. 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. pożyczka budowlana BGK. 93, Bank Polski 84.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych mocniejsza. Obroty akcjami minimalne.

Program radjowy.

Środa, 9 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.40: Przerwa. 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.50: Płyta gramofonowa. 15.55: Lwowska Chwilka Harcerska. 16: Program dla dzieci młodszych: a) „Dobranoc! Idziemy spać!" opowiadanie Wujaszka Jasia. b) Opowiadanie „O małym słoniątku" wg. J. Colonna-Walewskiej w opr. Cioci Ady. 16.25: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Zupa na gwoździu" wygł. inż. St. Broniewski. 17: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry Pol. Radja. 17.40: Pogadanka dla sfer pracujących. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie. W przerwie: Lwowskie „Silva Rerum". 19: Rozmaitości. 19.20: Skrzynka rolnicza, inż. W. Tarkowskiego. 19.30: Kwadrans poetycki, poświęcony poezji Wyspiańskiego w wyk. p. H. Szatkowskiego z akomp. wykonawcy. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Muzyka lekka (piosenki) z Warszawy. 20.30: Odczyt muzyczny dr. A. Chybińskiego. 20.45: Transm. z Konserwatorjum Warsz.: 100-na audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 21.30: Wiadomości sportowe i dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22: „Na widnokręgu". 22.15: Recital śpiewaczy p. Anatola Wrońskiego (tenor), akomp. p. T. Seredyński. 22.40: Odczyt esperanto „Dzień 11 listopada w Polsce" wygł. p. Hodakowski. 22.55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Czwartek, 10 listopada

Lwów. (381) Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'30: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'35: V. Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 14—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Audycja „Błękitnych" — Akcja „Radjo dzieciom". 16'15: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16'40: „Kwestja naprawy ustroju w XVIII. w. i upadek Państwa Polskiego", wygł. dr. Stanisław Zakrzewski. 17: Muzyka z płyt i „Silva rerum". 17'40: Trans. z Warszawy. „Tydzień rolniczy a spółdzielczość rolnicza", wygł. p. E. Rudziński. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert popołudniowy. Muzyka polska. 18'50: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19'05: Rozmaitości i płyty gramofonowe. 19'20: Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Zuzanna Karin (sopr. i Ludwik Urstein (akomp). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. 21'30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Nieboska komedja". 23: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23'05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

ORYGINALNY PODARUNEK.

Hamburg. 7 listopada. W tych dniach przywiózł okręt, przybyły z Australji, dziwaczny podarunek. Studenci austraIijscy zebrali z wszystkich lotnisk australijskich, na których lądowała śmiała pilotka Beinhorn po jednym kwiatku i cały bukiet zamrozili w słupie lodu o wadze 300 kg. i przesłali lotniczce do Berlina.

Zamknięcie Międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji.

W Wenecji zamknięto XVIII Wystawę Międzynarodową dzieł sztuki w obecności delegatów wszystkich krajów, biorących udział w wystawie. Z ramienia Polski był obecny komisarz pawilonu polskiego prof. dr. Mieczysław Treter. Wystawę zwiedziło 250 tysięcy osób. Komitet wystawowy urządził w ciągu sezonu cały szereg manifestacyj kulturalnych międzynarodowych, jak pierwszy Kongres Sztuki Współczesnej, Wystawę filmową i drugi Festival muzyczny, jak również kilka manifestacyj kulturalnych o charakterze narodowym włoskim. Wszystkie te manifestacje cieszyły się olbrzymią frekwencją publiczności zagranicznej i włoskiej, pomnażając ilość zwiedzających wystawę. W pawilonie polskim sprzedano trzy obrazy. Nagół kryzys obecny odbił się w sposób wymowny na sprzedaży objektów wystawowych.

=⊙=

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Sygn. II. E. 2629/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1932, o godzinie 9 rano, sala 15, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 431, gm. Gawrzyłowa o obszarze 3 morgi 528 sążni. Wartość szacunkowa 4.252 zł. Najniższa oferta 2.834 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6266

Sąd Grodzki, Oddział II.
Dębica, dnia 27 października 1932.

E. 2308/31. Edykt licytacyjny. Dnia 14 listopada 1932. 9 rano w tutejszym Sądzie, sala 6, odbędzie się licytacja whl. 591, gminy Boryszkowce, składająca się pb. 197 wraz z budynkami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 1245 zł. Najniższa oferta 830 zł., pgr. 171/1 ogród. pgr. 1465/1, 1465/2 rola. Wartość 979 zł. Najniższa 653 zł., pg. 625/1 rola. Wartość 1112 zł. 50 gr. Najniższa 742 zł., 579/2 rola. Wartość 578 zł. 50 gr. Najniższa 386 zł. — Przynależności drzewa owocowe oszacowane na 43 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6267

Sąd Grodzki, Oddział I.
Mielnica, dnia 4 listopada 1932.

Edykt. E. 4377/32. Dnia 28 grudnia 1932, godzina 9. odbędzie się licytacja zag. whl. a) 1598 i b) 1380 gm. Burkanów. Najniższa oferta ad a) 266 zł. 67 gr., b) 1200 zł. 6268

Sąd Grodzki.
Podhajce, dnia 27 października 1932.

V. E. 2814/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 2 grudnia 1932, godzina 11. sprzeda się realność whl. 294, gminy Przemyślany. Wartość szacunkowa 17964 zł., w tem wartość przynależności 14.159 zł. Najniższa oferta 8.982 zł. Prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić przed licytacją, gdyż wobec nabywcy w dobrej wierze, nie mogłyby być one potem dochodzone. 6269

Sąd Grodzki.
Przemyślany, 17 października 1932.

III. E. 875/32. Edykt licytacyjny. Dnia 22 listopada 1932, o 9 rano, odbędzie się w tym czasie, biuro Nr. 72, licytacja połowy realności whl. 1392, ks. gr. gm. kat. Strusina, t. j. domu drewnianego przy ul. Kościuszki, ocenionego na 5.490 zł. Najniższa oferta wynosi 2.745 zł. 6271

Sąd Grodzki Oddz. III.
Tarnów, dnia 17 października 1932.

E. 1570/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana 1) Feliks Nowotny, 2) Marja Nowotna w Jankówce. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 6 grudnia 1932, godz. 9 przed poł., w biurze 55, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Krakowie whl. 376. Oznaczenie realności dobra tab. „Jankówka" parcele budowlane i ogrody wraz z drzewami owocowemi, budynkiem mieszk. i gospodarcze. Wartość szacunkowa z przynależnościami 34.927.80 zł. Najniższa oferta 23.285.20 zł. Do realności whl. 376 ks. tab. „Jankówka", należą następujące przynależności: ogrodzenia, inwentarz żywy i martwy. Oszacowane na 4.865 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy, Wydz. I., cyw.
Kraków, 28 września 1932. 6272

AMORTYZACJE.

T. 57/32. Na wniosek Reginy Małkowej z Bieńkowic podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia przedłożył Sądowi: interesowanie mają zgłosić zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie terminu papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawny Banku Polskiego 2552 na zastawione papiery wartościowe, a to 6% poż. dolarową z r. 1920, nomin. wartości dol. 50. Nr. oblig. A. 84.491 z kuponem pl. 1 października 1929 według kursu giełd. 83.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 21 czerwca 1932. 6280

T. 63/32. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek firmy Kanner i Ska we Lwowie, Legionów 27, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy zaginęły: Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — płatności wierzytelności — przedłożył temu Sądowi; inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawniczy Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie 1155 na zlombardowane przez spółdzielczą Kasę „Merkury" we Lwowie 50 sztuk „Premjówek". 6278

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 16 sierpnia 1932.

T. 69/32. Na wniosek ks. Jana Korzenia z Lubomierza podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu roku od ogłoszenia, przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie terminu papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych. Książeczka wkładkowa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr 139.720 na dol. 521.56 na nazwisko: Ksiądz Jan Korzeń. 6279

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 21 lipca 1932.

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 61/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rafaela Franzblaua w Ropczycach. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, Sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Józef Grün w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94/II. p., dnia 12 maja 1932, o godz. 9 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 maja 1932.

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Tarnów, dnia 25 marca 1932. 6249

Sa. 104/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Osiasa i Marji Schildkrautów z Ryglic.

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1932. 6251

Sa 13/32/109. Postępowanie ugodowe dłużnika Mozesa Birnfelda we Lwowie, Furmańska 9, jest zakończone. 6262

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 lipca 1932.

Sa 170/31/71. Postępowanie ugodowe Mozesa Zissu i Mozesa Horowitza, kupców we Lwowie jest zakończone. 6263

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 lipca 1932.

Sa 69/32/70. W sprawie postępowania ugodowego Natana Löwa, kupca we Lwowie, zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami dnia 2 września 1932. 6264

Sąd Okręgowy.
Lwów, 26 września 1932.

Sa 70/32/41. Postępowanie ugodowe dłużników Leona i Cyli Speiser we Lwowie jest zakończone. 6265

Sąd Okręgowy.
Lwów, 2 listopada 1932.

S. 19/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Prot. F-y „Polska Barwa", S. A. fabryka farb w Końskich, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Prot. Fa. „Polska Barwa" fabr. farb, S. A. w Krakowie. Komisarz konkursowy sędzia Sądu Okręgowego, Władysław Robaczowski. Zarządca masy Dr. B. Rozmarynowicz, adwokat w Krakowie, Grodzka 14. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż. wymienionym sądzie, biuro Nr. 55, dnia 28 października b. r. o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 listopada 1932. Zarządca pozostawca w tymże sądzie, dnia 30 listopada 1932, o godz. 10. 6273

Sąd Okręgowy, Wydz. I. cywilny
Kraków, dnia 4 sierpnia 1932.

Sa 173/32/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Getzla Spierera i firmy Spiererowej obiowspólwłaść. Zakładu wychowawczego w Krakowie, Gertrudy 11 a. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Leon Fischlowitz, adwokat w Krakowie, Sienna 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 11 października 1932, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 października 1932. 6275

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, dnia 10 września 1932.

Sa 258/31. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Laulichta we Wieliczce jest zastanowione. 6274

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 7 września 1932.

Sa 44/32/54. Postępowanie ugodowe dłużnika Chiela Baua recte Eislanda w Krakowie, św. Józefa 8, jest zakończone. 6276

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 6 października 1932.

Sa 172/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Reginy Blonder, kupcowej w Chrzanowie, Aleja Henryka 14. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, Władysław Robaczowski. Zarządca ugodowy Dr. Józef Dalet, adwokat w Chrzanowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro 55, 24 października 1932, godz. 10'30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 października 1932. 6277

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 17 września 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 110/31. Jaków Hałyniuk, urodzony 1886, z Gruszki, woźnica, zaginął r. 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 12 sierpnia 1932. 6222

T. 471/29. Jurko Kostyszyn, urodzony 1884, z Sadzawy, żołnierz, zaginął 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Ilka Fecyńca w Sadzawie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 9 października 1932. 6223

T. 77/32. Ołeksa Senyszyn, urodzony 1862, z Mykietyniec wyjechawszy do Ameryki, zaginął bez wieści. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Dołhania w Mykietyńcach o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 22 sierpnia 1932. 6224

T. 22/32. Edykt. 1. Andrzej Kurek, syn Józefa i Agnieszki Bogacz, urodzony 14 października 1883, w Osieku zam. w Osieku przed około 30 laty, wydalił się ze swego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku i od tego czasu zaginął bez wieści. 2. Franciszka Kurek, córka Józefa i Agnieszki Bogacz, urodzona 31 lipca 1880 w Osieku, zam. w Osieku przed około 25 laty, wydaliła się ze swego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku i od tego czasu zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby uwiadomiono sąd okręgowy w Wadowicach, o zaginionych do 1 roku od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy Wydział I.
Wadowice 24. października 1932. 6226

T. 60/32. Jan Kosowski, syn Jana i Wiktorji z Paciorków, ur. dnia 12 marca 1891 w Chronowie, były żołnierz 16 p. obrony krajowej austr., rzekomo zmarł w niewoli rosyjskiej w Bińsku na Syberji, w r. 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się wymienionego, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 kwietnia 1933, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 6281

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 20 czerwca 1932.

FIRMY

Firm. 200/32. Likwidacja firmy spółki. Do rejestru handlowego Oddział C strona 178 przy firmie Polskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 17 września 1932, następujące zmiany. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 19 sierpnia 1932 rozwiązano powyższą spółkę i wobec tego wstąpiła ona w stadjum likwidacji. Firma ma odtąd brzmieć Polskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „w likwidacji". Ustanawia się likwidatorów p. Gustawa Förstera i p. Małgorzatę Swobodę. Likwidatorzy p. Gustaw Förster i p. Małgorzata Swoboda są uprawnieni do kolektywnego zasięgania firmy likwidacyjnej.

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Wadowice, dnia 17 września 1932. 6254

Firm. 216/32. Rej. C 152. Likwidacja firmy spółki. Do rejestru handlowego Oddział C strona 152 przy firmie Polhol Polskie Holenderskie Towarzystwo dla Uszlachetnienia Surowców Włókienniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Mikuszowicach, wpisano dnia 27 września 1932, następujące zmiany. Według protokołu notarjalnego z dnia 13 września 1932 uchwalono rozwiązać spółkę oraz zarządzić jej likwidację. Likwidatorami spółki są: Dr. Oswald Brüll i Walter Brüll, obaj przemysłowcy w Bielsku. Firma likwidacyjna „Polhol" Polsko-Holenderskie Towarzystwo dla uszlachetnienia surowców włókienniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. Każdy z likwidatorów jest uprawniony do samoistnego zastępowania i podpisywania firmy likwidacyjnej. Wierzycieli spółki wzywa się, by swoje pretensje zgłosili likwidatorom.

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Wadowice, dnia 27 września 1932. 6255

II. Firm. 1431/32. C. III. 171. Do rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Krakowska Olejarnia Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 września 1932. Podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 20.000 złotych. Wpisano na podstawie podania z dnia 21 lipca 1932, oraz odpisu protokolu Walnego Zebrania z dnia 27 maja 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 28 września 1932. 6253

ROZMAITE.

Prez. 26631/32. Sąd Apelacyjny ogłasza, Pan Zbigniew Chudzicki, notarjusz, przeniesiony z Peczeniżyna na nowoutworzone stanowisko notariusza w Kołomyi, kończy urzędowanie w Peczeniżynie 28 października 1932 i obejmuje urząd w Kołomyi 29 października 1932.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego
Lwów, 3 października 1932. 6194-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

Unieważniam zgubiony indeks Uniwersytetu J. K. Nr. 5928 na nazwisko Romuald Skobejko. 6259—3

KOLEJ ŻELAZNA CHABÓWKA—ZAKOPANE.

BILANS Z DNIA 31 MARCA 1932.

Stan czynny:

Wartość kolei	zł.	12.972.701.21
Gotówka	zł.	366.227.02
Papiery wartościowe	zł.	10.401.30
Dłużnicy	zł.	628.056.52
Rachunek zwłoki niedoborów odnogi Nowy-Targ-Suchagóra	zł.	645.414.91
	zł.	14.622.810.96

Stan bierny:

Kapitał akcyjny	zł.	9.792.000.—
Pożyczka długoterminowa	zł.	90.073.71
Fundusze rezerwowe	zł.	649.484.80
Fundusze amortyzacyjne	zł.	2.766.926.33
Wierzyciele	zł.	887.320.55
Zysk	zł.	437.005.57
	zł.	14.622.810.96

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT ZA ROK 1931/32:

Winien:

Straty	zł.	33.047.99
Czysty zysk	zł.	437.005.57
	zł.	470.053.56

Ma:

Przeniesienie z r. 1930/31	zł.	9.964.02
Zyski	zł.	460.089.54
	zł.	470.053.56

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 15.**